



Czwarta dawka dla osób 60+. Gdzie się zaszczepisz?

s.8

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

28 LIPCA 2022, NR 30 (1524), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Chcą radykalnych i szybkich działań. Chodzi o bezpieczeństwo



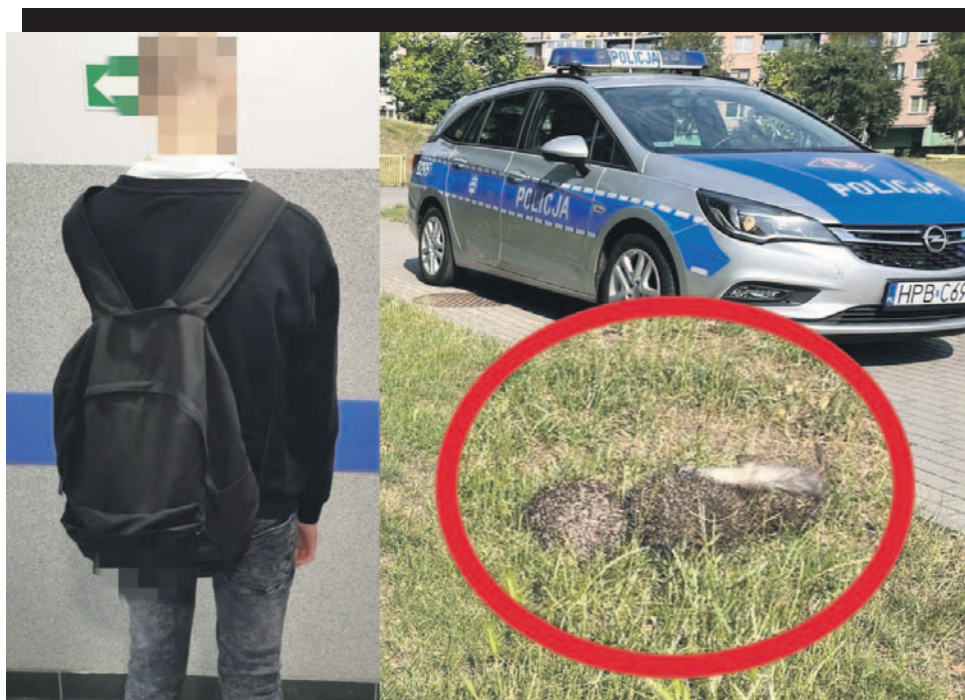
Po czerwcowym wypadku na skrzyżowaniu Alei Młodych z Tańskiego i Liliową grupa radnych oraz zarząd Osiedla Metalowców wnioskuje o zmiany na drogach. Co na to władze gminy Jelcz-Laskowice?

s.9

Drogi wstydu!

Od lat domagają się remontów dróg powiatowych, które są w fatalnym stanie. Pieniądzy cały czas na to nie ma. Kiedy jednak znalazły się na remont głównej ulicy w centrum Oławy, radni powiatowi Szymon Kościelak i Mariusz Olender nie wytrzymali... - Tego już za wiele - mówią. - Jak można było potraktować w ten sposób mieszkańców wsi, którzy latami czekają na pilne remonty. Jeżdżą po dziurach, ryzykując życie! To czerwona kartka dla starosty! Tym razem nie odpuścimy i zrobimy co się da, żeby wszyscy dowiedzieli się, jak traktuje się sprawy zwykłych ludzi. Zdesperowani kierowcy już zapowiadają protesty!

s.4-5



Okrutnie i z zimną krwią

Dwoje nastolatków z Oławy w bestialski sposób mordowało zwierzęta. Policja już postawiła poważne zarzuty, a w sprawę włączyło się stowarzyszenie, które reprezentuje prawa zwierząt i z pomocą mecenasa będzie domagać się jak najsurowszej kary

s.3



OŁAWA

Życie na kółkach

W poniedziałek 18 lipca w godzinach szczytu korki w Oławie miały po kilka kilometrów. Wszystko przez remonty w kilku miejscach jednocześnie, dodatkowo w tym czasie na autostradzie doszło do wypadku, a na ul. Rybackiej do kolizji. To był prawdziwy horror... Co jeśli się powtórzy? Kierowcy chcą wyłączenia świateł

W Oławie najgorzej jest w godzinach szczytu. Sytuację utrudnia remont skrzyżowania dróg wojewódzkich 396 i 455 za mostem na Odrze oraz ul.

Co z WYŁĄCZENIEM świateł drogowych W TRAKCIE REMONTÓW ulic?

1 Maja, a także ul. Krótkiej. Kierowcy nie szczędzili krytyki w stronę drogowców, władz miasta, służb odpowiedzialnych za remonty, a zwłaszcza za organizację ruchu. Krytykowali także policję, która ich zdaniem powinna w takich sytuacjach kierować ruchem. Podpowiadają rozwiązania, które zmniejszyłyby problem. Jednym z tych z nich jest wyłączenie sygnalizacji. Po tym, co działo się w połowie lipca, zapytaliśmy burmistrza, co zrobił w tej sprawie?

Jak tłumaczy 8 czerwca wysłał pisma do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we

Wrocławiu oraz do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Napisał, że zwraca się z prośbą o usprawnienie organizacji ruchu na DW 396 w rejonie skrzyżowania ul. 3 Maja z Chrobrego. - Jesteśmy w trakcie realizacji robót drogowych w Rynku. Wynikające stąd utrudnienia spowodowane zamknięciem dróg w centrum miasta, wpływają niekorzystnie na płynność ruchu sąsiadujących ulic - pisał do DSDiK - W celu poprawy płynności ruchu, prosimy o rozważenie możliwości wyłączenia sygnalizacji świetlnej na ww. skrzyżowaniu. Przewi-

dujemy czas realizacji robót drogowych w Rynku do końca października 2022.

Miasto prosiło o pilną odpowiedź. Udzielono jej 27 czerwca. DSDiK nie przewiduje wyłączenia świateł, bo jak tłumaczy - jest to za dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. - Istnieje możliwość dostosowania programów sygnalizacji do tymczasowo zwiększonych lub zmniejszonych potoków ruchu na poszczególnych wylotach - wykonanie projektów zmiany stałej organizacji ruchu w zakresie programów sygnalizacji oraz jego wdrożenie musi być wykonane staraniem i na koszt wnioskodawcy - czytamy w odpowiedzi. - Dodatkowo ta sygnalizacja jest skoordynowana z sygnalizacją na skrzyżowaniu 3 Maja - pl. Zamkowy, więc korekta programów sygnalizacji na jednym skrzyżowaniu wymusza wykonanie jej na drugim.

A co ze skrzyżowaniem ul. Andresa, 11 Listopada ze Strzelną? Kierowcy naciskali wręcz, aby pilnie wyłączyć światła właśnie w tym miej-

scu. Tutaj odpowiedzi 4 lipca udzieliło GDDKiA. Zastępca dyrektora ds. Zarządzania Drogami i Mostami napisał, że całodobowe wyłączenie sygnalizacji aż do końca października na skrzyżowaniu z tak dużym ruchem pieszych i samochodów - będzie stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa, chyba że będzie tam nadzór policji. - Jeżeli jesteście państwo w stanie przedstawić argumenty i rozwiązania, które będą przemawiać za waszą propozycją, pozostajemy do dyspozycji, łącznie z możliwością wspólnej wizji w terenie - pisał do burmistrza.

Burmistrz Tomasz Frischmann informuje, że pismo do policji wysłał 15 lipca i czeka na odpowiedź. Zapytał wprost, czy miasto może liczyć na pomoc służb w sterowaniu ruchem w okresach czasowego wyłączenia sygnalizacji? - Jeśli ta odpowiedź będzie pozytywna, wtedy zanim zostaną wyłączone światła musimy przygotować odpowiednią organizację ruchu, to trzeba przekazać do Komendy Wojewódzkiej

Policji we Wrocławiu, celem zatwierdzenia, trzeba będzie też przeprowadzić wizję w terenie - wyjaśnia.

Można powiedzieć, że od wtorku sytuacja na drogach w Oławie się uspokoiła, ale nie jest wykluczone, że podczas trwania kilku remontów, znów powtórzy się horror z poniedziałku... Wtedy wyłączenie świateł może okazać się zbawienne. Jaka będzie odpowiedź policji? Czy w tej sytuacji pomoże w kierowaniu ruchem? Zapytaliśmy o to oficer prasową KPP w Oławie. St. asp. Wioletta Polerowicz powiedziała we wtorek rano, że jeszcze oficjalnej odpowiedzi do burmistrza nie wysłała, ale jeżeli światła zostaną wyłączone i dojdzie do sytuacji, które będą powodowały zatory w ruchu, ma na myśli np. kolizje, wypadki, wtedy policja, służy pomocą i będzie kierować ruchem na skrzyżowaniu.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Remont ul. 1 Maja zakończy się w listopadzie, natomiast prace w Rynku pod koniec roku. Wymiana nawierzchni na skrzyżowaniu za mostem na Odrze potrwa do końca sierpnia, ale związane z tym utrudnienia w ruchu tylko do końca lipca



Wyłączenie świateł na skrzyżowaniu ul. Andresa ze Strzelną, bardzo pomogłoby w takich sytuacjach...

Sygnatura akt I Ns 319/21

W Sądzie Rejonowym w Oławie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 319/21 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku

po **Marianie Szymańskim**

synu Jana i Stanisławy, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jelczu-Laskowicach, zmarłym dnia 17 lipca 2009 roku we Wrocławiu.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Oławie i udowodnili swoje prawa do spadku gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

OŁAWA

Straszne

Dwoje nastolatków w bestialski sposób mordowało jeże. Policja postawiła poważne zarzuty, a w sprawę włączyło się stowarzyszenie, które reprezentuje prawa zwierząt i z pomocą mecenasa będzie domagać się jak najsurowszej kary

Sprawa wyszła na jaw 14 lipca. Mężczyzna idący osiedlem Sobieskiego zauważył leżące na trawniku martwe jeże. Zareagował. Wezwał policję. Przyjechała też straż miejska. Trzy jeże już nie żyły, czwartego strażnicy zabrali do weterynarza. Na pierwszy rzut oka nie było widać, jak poważne są obrażenia, ale kiedy weterynarz rozwinął skulonego jeża, zobaczył, że wewnątrz miał na wierzchu. Można sobie wyobrazić, jak strasznie cierpiał. Nie udało się go uratować. Asp. sztab. Wioletta Polerowicz mówi, że policja mocno zaangażowała się w sprawę. - Decyzją dyżurnego, który przyjmował zgłoszenie, do martwych jeży przyjechali policyjni technicy, zabezpieczali teren, ślady itd. - mówi.

Policjantka dodaje, że wszystko działo się w pobliżu siedziby Spółdzielni Odra. Jedną z kobiet tam pracujących zobaczyła martwe zwierzęta. Opowiadała, że widziała sporo śladów krwi i leżącą obok gałąź - wtedy na miejscu byli już strażnicy miejscy.

To nie koniec tej bulwersującej historii. Dzień później policja odebrała kolejne zgłoszenie. Tym razem z ul. Żołnierzy AK. Tutaj też zareagował przechodzień, który zobaczył trzy martwe jeże na stole ping-pongowym... Znów wokół było pełno krwi. Niektóre miały dziury na wylot. Na miejscu pracowali policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego i technicy. Zabezpieczono m.in. monitoring, co - jak podkreśla Polerowicz - w takich szokujących sprawach jest szczególnie pomocne. Kryminalni zatrzymali podejrzanych następnego dnia. To 15-latkę z Oławy i jej o rok starszy kolega. Dziewczyna po spotkaniu z policją została przekazana rodzicom, natomiast 16-latek spędził dzień w Policyjnej Izbie Dziecka w Legnicy.

Kiedy sprawa zrobiła się medialna, dowiedziała się o niej działająca lokalnie Fundacja Ochrony Zwierząt i Środowiska Lex Nova z siedzibą w Miłocicach. - Razem z Izabelą Kadłucką zdecydowałyśmy o złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, aby reprezentować prawa ofiar, czyli pokrzywdzonych zwierząt - mówi radca prawny Edyta Konopczyńska. - Poszukujemy w tej sprawie świadków, zdjęć, filmów, nagrań.

Konopczyńska dodaje, że sprawcy nie tylko odpowiedzą za znęcanie i zabicie ze szczególnym okrucieństwem, ale też za to, że zrobili coś tak brutalnego zwierzętom, które są pod ochroną. - Tu jeszcze jest jeden istotny element mający znaczenie dla oceny czynu tych ludzi - okres, w

Byli SZCZEGÓLNIE okrutni



16-latek i jego o rok młodsza koleżanka będą tłumaczyć się przed sądem. Policji nie potrafili wytłumaczyć, dlaczego zabijali zwierzęta

jakim to zrobili, gdyż to była pierwsza połowa lipca - dodaje radca prawny.

- Odnosząc się do zwyczajów tych zwierząt - w czerwcu i lipcu zaczynają wyprowadzać z gniazda młode, ucząc sposobów polowania. Dopiero pod koniec lipca matki zostawiają swoje potomstwo, kiedy jest samodzielne. Więc sprawcy dopuszczając się czynów w pierwszej połowie miesiąca do bardzo dużym prawdopodobieństwem narazili na utratę życia wiele innych jeży... Samica w jednym miocie może urodzić nawet 10 młodych.

Jaka kara grozi sprawcom? Jak wyjaśnia Konopczyńska, ustawa o ochronie zwierząt przewiduje za zabicie i znęcanie się nad zwierzętami karę pozbawienia wolności do 3 lat, ale w tym przypadku można mówić o znęcaniu ze szczególnym okrucieństwem - za to grozi do lat 5 pozbawienia wolności. Natomiast ustawa o ochronie przyrody za umyślne zabicie zwierząt objętych częściową ochroną przewiduje grzywnę, ograniczenie wolności albo pozbawienie jej do 2 lat.

Kiedy opublikowaliśmy w internecie notkę na temat bestialskiego zachowania, do redakcji zadzwonił zbulwersowany mężczyzna, który poprosił o usunięcie komentarza, w którym sprawców porównywanym do seryjnych morderców. Wspominał też o jeszcze

jednym wątku: - A czy policja znalazła już osoby, które tym młodym ludziom sprzedawały narkotyki! - mówił.

O ten „trop” zapytaliśmy Wioletę Polerowicz. Powiedziała, że podczas zatrzymania te osoby nie miały przy sobie środków odurzających. Domyślami się, że mężczyźni, którzy dzwonił do redakcji, chodziło o to, że jeśli młodzi ludzie podczas mordowania jeży byli pod wpływem „dziwnych” środków, to nie byli świadomi tego, co robią. Krótko temat ucina radca



Te martwe jeże znaleziono na osiedlu Sobieskiego. Jeden jeszcze żył, ale weterynarz powiedział, że nie ma szans na ratunek...

prawny: - To przy żadnym przestępstwie nie jest środek łagodzący, a wręcz przeciwnie. To, że ktoś był pod wpływem alkoholu czy innej używki i zabił, ukradł, czy też zgwałcił, to nie jest przesłanka, która mogłaby złagodzić karę... - mówi Konopczyńska. - Ci ludzie powinni odpowiedzieć za to, co zrobili, ponosząc jak najsurowszą karę, a to, czy byli pod wpływem narkotyków i alkoholu, nie wpłynie na łagodniejszy wyrok. Takie rozumowanie jest zupełnie pozbawione sensu. Czy usprawiedliwiamy sprawcę wypadku samochodowego, bo był pod wpływem alkoholu?

Mecenas zwraca uwagę na coś jeszcze. Jej zdaniem nietypowe i jeszcze bardziej szokujące, że to dziewczyna dopuszcza się czegoś takiego, bo zazwyczaj robią to chłopcy. - To bardzo poważna sprawa, u rodziców tych nastolatków powinna zapalić się

czerwona lampka i to bardzo mocno - mówi. - U przestępców, którzy popełniają ciężkie zbrodnie - zabójstwo, gwałt - często jest tak, że w ich życiorysach pojawia się znęcanie nad zwierzętami. W pewnym momencie dochodzi do eskalacji. Nie jest tak, że człowiek inaczej postrzega cierpienie zwierzęcia, a inaczej człowieka. To wcale nie jest rzadkie, że u tych nawet seryjnych morderców zaczynało się od zabijania zwierząt. Naprawdę. Opisuje to fachowa literatura. Włączyliśmy się w tę sprawę, aby mocniej uderzyć w sprawców. To jest bardzo istotne, żeby reprezentować prawa pokrzywdzonych, a tylko organizacja społeczna, której statutowym celem jest ochrona praw zwierząt, może reprezentować ich prawa w postępowaniu karnym. Mamy nadzieję, że podziała to też ku przestrodze dla innych. Wierzymy, że sprawcy

odpowiedzą za bestialskie zachowanie

Asp. sztab. Wioletta Polerowicz przypomina, że to, co się stało, jest wstrząsające, ale trzeba pamiętać, że sprawcy są nieletni i w takich przypadkach Sąd Rodzinny i Nieletnich oddziałuje przede wszystkim wychowawczo. - Kara może być niższa, bo sąd rodzinny bierze pod uwagę cały wachlarz czynników, również rodzinę tych nastolatków, czyli oprócz kary dla nich może wymierzyć też taką dla rodziców, przez co wpłynąć na zachowanie dzieci.

15-latkę i 16-latek usłyszeły zarzuty uśmiercenia ze szczególnym okrucieństwem 7 jeży i 1 gołębia - w trakcie czynności z policją okazało się, że zabili i powiesili ptaka. Do zabijania zwierząt użyli noży oraz drewnianego kija. Przyznali się do zarzucanych im czynów, ale nie potrafili powiedzieć, dlaczego to zrobili...

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

UBEZPIECZENIA

AUTO

DOM/MIESZKANIE

FIRMA

ROLNE



☎ 504 420 255

TNP
NIERUCHOMOŚCI



DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość

Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW



- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Drogi wstydu! Radni mówią dość,

POWIAT

Obieckanki cacanki?

Jeszcze kilka tygodni temu milczeli. Nie chcieli powiedzieć, dlaczego nie przyszli na najważniejszą sesję w roku. Ale czara goryczy się przełata i teraz wręcz krzyczą. Chcą, żeby o tej sprawie było głośno i żeby wszyscy dowiedzieli się, dlaczego jako radni po prostu się zbuntowali. Mają dość pustych obietnic. Wymagają konkre-
tów, bo - jak mówią - to skandal, że mieszkańcy podoławskich wsi muszą ryzykować życie jeżdżąc po dziurawych drogach, a pieniądze przeznacza się na ul. 1 Maja w Oławie, która pilnego remontu nie wymaga

Radni powiatowi Mariusz Olender (PiS) i Szymon Kościelak (Bezpartyjni Samorządowcy Ziemi Oławskiej) od trzech lat walczą o poprawę stanu dróg w gminie. Nie chodzi im o te lekko nadgryzione zębem czasu, ale o te, które już praktycznie zostały zjedzone... Nie nadają się do niczego, a już na pewno nie do bezpiecznej jazdy. - Są od-cinki, z których ludzie muszą korzystać, bo nie mają wyjścia, alternatywy dojazdu do swoich miejscowości, po prostu muszą tymi dziurami jeździć - mówi Mariusz Olender.

- Zwracają się do nas o pomoc, wręcz błagają, interweniują, żebyśmy z tym coś zrobili. Staramy się jak możemy, ale są bardzo małe efekty, a ludzie mają do nas pretensje.

Radny PiS podkreśla, że do wyjścia ze sprawą publicznie

najbardziej zmobilizował go artykuł, w którym przewodni-czący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski powiedział, że radni nie przyszli na sesję absolutorijną, bo walczą o stołki. - Tego już było za wiele - mówi oburzony Olender.

- Walczymy, owszem, ale nie o stołki, a o remonty tych najważniejszych dróg, najbardziej niebezpiecznych, gdzie ludzie gną felgi, dziurawią opony i przynajmniej raz w roku muszą wymieniać zawieszenie. Stąd nasz bunt! Mocno się

postawiliśmy. Nie będziemy czekać na kolejne obietnice, bo jak widać poprzednie nic nie znaczyły. To były słowa rzucane na wiatr.

O które drogi ta cała afeta? O te w naprawdę opłakanym stanie. Wspólnie z radnymi

zrobiliśmy objazd. I na dobrą sprawę wystarczyło zamieścić same zdjęcia, aby pokazać skalę problemu. Chodzi głównie o odcinek Psary-Gać i drogę, która jest tranzytowa, z ogromnym natężeniem ruchu, czyli Marszowice-Miłonów - tu oprócz tego, że dziura goni dziurę, to jeszcze brakuje chodnika i dzieci idą główną drogą, bez poboczy. - To jest ogromne zagrożenie - mówi Olender. - W pierwszej kolejności chcieliśmy zlikwidować te niebezpieczne miejsca i naprawić drogi, gdzie ludzie nie mają po czym jeździć. A trzeba pamiętać, że na wsiach nie mieszkają ci, którzy śpią na pieniądzach, więc nie stać ich, aby co roku wymieniać całe zawieszenie, felgi i opony!

Szymon Kościelak mówi, że żadnego buntu by nie było, gdyby potraktowano ich poważnie. Zgodnie twierdzą, że dawali staroście wiele szans. Długo siedzieli cicho, a przynajmniej nie mówili publicznie, że źle się dzieje, a absolutorium dla zarządu i wotum zaufania dla szefa powiatu wiszą na włosku...

- Cały czas mieliśmy nadzieję, że wreszcie się uda sprawę załatwić, ale kiedy dowiedzieliśmy się, że pieniądze poszły na remont ul. 1 Maja, nie wytrzymałyśmy - mówi Kościelak. - Stwierdziłyśmy, że trzeba podjąć drastyczne kroki, dosadnie pokazać to innym radnym, zwrócić ich uwagę na problemy z drogami i chodnikami, bo tych pieniędzy wiecznie nie ma... A jak są, to takie inwestycje robi się latami. Tak jak chodnik w Owczarach, który był robiony aż pięć lat! A udało się tylko dzięki temu, że gmina Oława i pełniący obowiązki wójta

>>>



Mieszkańcy Miłonowa mają dość. Grożą protestem, jeśli nie będzie pieniędzy na remont tej strasznej drogi...



Sołtys Marszowic (w środku) wraz z mieszkankami apelują o zbudowanie chodnika do przystanku. Ruch jest bardzo duży, a zagrożenie jeszcze większe



Odcinek Gać-Psary. Bez komentarza

a MIESZKAŃCY grożą protestem



pomógł w tym, współpraca się układała. Dał na to pieniądze.

Radny BSZO nie rozumie decyzji starosty w sprawie przekazania tak dużych środków na remont głównej drogi w Oławie, która nie wymagała pilnych prac. Mówi, że to kpina z ludzi z mniejszych miejscowości. - Obietnica zrobienia tych najgorszych dróg w powiecie znów się oddała, dlatego zbuntowaliśmy się i nie przyszliśmy na sesję absolutoryjną - mówi. - Są w gminie takie miejscowości jak Siedlce, gdzie nie ma nawet metra kwadratowego chodnika, mało tego, nawet nie ma projektu tego chodnika! Nikt na to nie zwraca uwagi, skupiają się na mieście, a wydaje mi się, że wydatki powinny być proporcjonalne i według najpilniejszych potrzeb...

Olender dodaje, że najbardziej boli go to, że cała praca, którą radni wykonali, aby te remonty wreszcie zrobiono, poszła na marne. Jedną decyzją pogrzebano nadzieję tych, którzy czekali latami. - Nie chcemy zawieść tych ludzi - wyjaśnia. - Jeździmy, rozmawiamy z nimi, obiecujemy... Zbulwersowały nas najbardziej te 2 mln złotych, które starostwo lekką ręką przeznaczyło miastu na ul. 1 Maja. Zrobili to, gdy my już daliśmy słowo ludziom ze wsi, że w tym roku pieniądze na ich drogi będą. Jak teraz spojrzeć im w oczy... Wstyd!

To, że żarty się skończyły, widać po zachowaniu Szymona Kościelaka. Mówi, że nie ma nic do stracenia i nie będzie ukrywał bulwersujących faktów. Po prostu chce, żeby ludzie wiedzieli... W rozmowie ze mną otwarcie mówi, że o krok od buntu było już

kilka miesięcy temu. - Nie chcieliśmy przyjąć uchwały budżetowej, bo zobaczyliśmy, że znowu nie ma żadnej inwestycji na terenie gminy, są za to śmieszne pieniądze - 250 tys. złotych na chodniki - mówi. - Już wtedy chcieliśmy zrobić podobną akcję, jak przy czerwcowej sesji absolutoryjnej. Otwarcie rozmawialiśmy z radnymi. Część nas poparła. Pan starosta obiecał nam wtedy jednak, że jak sprzedamy warsztaty szkolne (kompleks budynków przy Żołnierzy AK), to te pieniądze przeznaczymy na drogi. Natomiast sprawdziłem dokładnie uchwałę budżetową i kwota ze sprzedaży warsztatów szkolnych była już w dochodach budżetu i rozdysponowana! Stwierdziliśmy, że tych pieniędzy znów nie będzie... To skandal. Zrobiliśmy zadymę, starosta się zobowiązał, że do końca marca zmienimy budżet, znajdziemy 2 miliony na drogi, mówił to przy koalicjantach i pani posel...

Tą obietnicą spowodował, że uniknięto publicznego skandalu i nagłaśniania sprawy. Radni uspokoili emocje. Wierzyli, że słowa dotrzyma. - Cicho czekaliśmy na ten ruch - wyjaśnia Kościelak. - Ale starosta nawet nie zaprosił nas na rozmowę. Udał, jakby temat nie było. Stwierdziłem, że to koniec. Teraz już nie będziemy na nic czekać ani milczeć... Nie mamy wyjścia musimy podjąć radykalne kroki. Nas mieszkańcy zobligowali do tego, żeby na tę absolutoryjną sesję nie iść, żeby dać staroście czerwoną kartkę. Walczymy w ich imieniu.

- Jeżeli my nie dotrzemy słowa, to przy wyborach ci mieszkańcy zrobią z nami to samo, co my na sesji ze starostą... - wtrąca Olender. - Nie pójdą głosować. Ludzie mają do nas zaufanie, a my nie chcemy ich zawieść.

To temat priorytetowy nie tylko dla tych radnych, mówił też o tym tydzień temu Łukasz Kotapski (PiS), ale to przede wszystkim życiowa sprawa samych mieszkańców. Robiąc objazd po dziurawych drogach bez problemu uzyskali wypowiedzi sołtysów wsi. Każdy mówił jedno - o poprawę fatalnego stanu dróg walczyć dać i zawsze słyszą, że pieniędzy brakuje...

- Droga do Psar ma 60 lat i do tej pory nie została gruntownie wyremontowana - mówi sołtys Psar Agnieszka Biegańska. - Jest wyeksploatowana do granic. Gdy deszcz popada, to jest prawdziwa tragedia, bo dziur nie widać, jest bardzo niebezpiecznie.

Sołtys podkreśla, że to jedyna droga do Psar. Mieszkańcy codziennie muszą znosić te spartańskie warunki. Już kilka lat temu zgłaszała redakcji, że warto zwrócić uwagę też na to, że w razie pilnego wezwania karetka taka droga znacznie spowalnia jej dojazd. We wsi są dzieci, które codziennie jeżdżą do szkoły. - Każde wyminięcie się z autobusem

to kolejne zagrożenie, bo jeden pojazd musi całkiem zjechać na pobocze - dodaje sołtys. - Stan tej nawierzchni jest tragiczny. My walczyliśmy o to, żeby po prostu bezpiecznie przejechać, nie o to, że ta droga musi być jakaś luksusowa. Ale, niestety, nic się nie zmienia. Moi poprzednicy walczyli. Ja, odkąd jestem sołtys, robię to samo. Co roku składam wniosek o remont i co roku jest on odrzucany przez starostwo ze względu na brak środków w budżecie.

Biegańska mówi tym samym głosem, co radni. Nie rozumie, dlaczego robi się ulicę 1 Maja w Oławie, a zapomina o małych miejscowościach. Popiera bunt, który wzniesli. - Takie działanie jest potrzebne, bo może wreszcie to coś da - mówi. - Mieszkańcy powoli tracą zaufanie do starosty, bo widzą, co się dzieje. A w zasadzie, to nic się nie dzieje, bo za każdym razem wniosek jest odrzucany.

W drodze do Psar zatrzymaliśmy się w Chwalibózycach. Tutaj sołtys Joanna Krzyżewicz narzekała nie tylko na stan głównej drogi, ale również na wzmożony ruch. - To droga przelotowa, tu auto jedzie jedno za drugim - mówi wskazując na sznur aut. - Dziura goni dziurę, oni tylko to latają, nawet byli ostatnio, ale nic to nie daje, bo jeżdżą tiry i zaraz jest to samo. Bardzo dobrze, że radni walczą dla nas. Mam nadzieję, że starosta nie tylko będzie się starał, ale naprawi coś z tym zrobili.

Kolejny na liście pilnych remontowych wydatków jest odcinek Marszowice-Miłonów. Tutaj mieszkańcy grożą protestami i blokowaniem głównej drogi. Jeśli to zrobią, doprowadzą do masakry komunikacyjnej, bo ruch w tym miejscu jest ogromny. Kiedy na autostradzie są korki, dojdzie do wypadku lub kolizji, kierowcy uciekają właśnie tym odcinkiem. W poniedziałek po godzinie 15.00, aby pokazać, jak mieszkańcy są zdesperowani, przyszło kilkanaście osób. W ogromnym upale stanęli na tej rozpadającej się drodze, pokazując sznur aut, zasypywali opowieściami o tym, jak strasznie mają dość, nie tylko dziur, ale ignorancji ze strony władz i zarządców dróg.

- 40 lat ta droga jest bez remontu, fragmenty są tylko łatanne - mówi Renata Kolasa, sołtys Miłonowa.

- Dziś przyłatali 20 metrów i jestem ciekaw, jaka faktura za to poszła - wtrąca mąż Przemysław Kolasa. - Czy oni sobie zdają sprawę, ile te łatanek kosztują? To ogromne pieniądze, a nic to nie daje. Trzy miesiące temu było robione, a dziś znów musieli powtórzyć...

Sołtys wysyłała w tej sprawie pisma, ale odpowiedzi nie dostała. Zrobiła to w ubiegłym roku. Oprócz niej i mieszkańców podpisali się sołtys Marszowic i radny z Sobociska. - Opiliśmy, jak ciężka jest



Marszowice-Miłonów. Ten odcinek po prostu się sypie

sytuacja - mówi Kolasa. - Ale nie dostałam nawet informacji zwrotnej. Pisałam i do starosty, i do Powiatowego Zarządu Dróg. To boli, jak nas zupełnie ignorują.

Inny kierowca dodaje, że tą drogą da się jechać, ale trzeba zwolnić do 20 km/h. Szybsza jazda gwarantuje uszkodzenie auta. - Pod koniec tamtego roku zapłaciłem 2700 złotych brutto za wymianę zawieszania, wpadłem w dziurę, kto mi za to zwróci?! - pyta retorycznie Przemysław. - Miałem też rozwalone felgi i opony... Już planowaliśmy, żeby strajk zrobić, zablokować, postawić na drodze auta, bo jesteśmy zdesperowani. Jeżeli dalej nic z tym nie zrobimy, to my zrobimy protest! Mieszkam tu od urodzenia i zawsze nas pomijają, jedynie w 2000 roku zrobili niewielki fragment drogi. Mnie już nic nie zdziwi, nawet to, że zaczęli robić 1 Maja w Oławie, zamiast tych dróg...

W tej wsi jest jeszcze jedna paląca potrzeba. Chodnik do placu zabaw i przystanku. Dzieci są tu prawie w każdym domu i nie mają wyboru, muszą iść ruchliwą ulicą. - Jest bardzo niebezpiecznie - mówi Anna Smoleń. - Po prostu strach... Boimy się puszczać same. To jest tragedia.

To samo jak mantrę powtarzają mieszkańcy Marszowic. Na dziennikarza czekali na przystanku, abyśmy na własne oczy zobaczyli, że auta pędzące po łuku drogi są ogromnym zagrożeniem dla osób idących ulicą. - Walczę razem z radą

solecką, żeby powstał tu chodnik - mówi Janina Łupińska, sołtys Marszowic. - Wierzę, że się uda. Będziemy drążyć temat, musimy zadbać o nasze dzieci...

Teren, na którym miałby powstać chodnik, należy do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Mieszkańcy chcą, aby ten obszar pozyskano. - Od wielu lat monitowałam tę sprawę - mówi Beata Drabczak, mieszkanka. - Z panią sołtys pisałyśmy do Urzędu Gminy w sprawie chodnika. Ale pierwszą osobą, która się zainteresowała, jest pan radny Olender. Wcześniej odsyłano nas tłumacząc, że to nie jest teren gminy, tylko KOWR-u, więc ich to nie interesuje. Nikt nam nie powiedział, że w bardzo prosty sposób można tę działkę pozyskać dla urzędu, a my wtedy już możemy wystąpić do urzędu o zagospodarowanie i zabezpieczenie drogi do przystanku. Mamy tu obiekty sportowe, które można wykorzystywać, ale nie ma do nich drogi.

Radny Olender zapowiedział, że w najbliższą środę na przystanku zorganizuje spotkanie z dyrektorem KOWR-u, zaprosił też nowego wójta gminy Oława Artura Piotrowskiego.

Ostatnim punktem objazdu po zapomnianych wsiach był Zakrzów. Tu przy placu zabaw czekał Daniel Cholewicki. Nie narzekał na stan drogi. Sołtys chce, aby wybudowano 200 metrów chodnika, który pozwoli bezpiecznie dotrzeć do placu zabaw, znajdującego się

przy ruchliwej drodze. - W Zakrzowie mamy tylko fragment chodnika, przez Covid nie został dokończony - mówi. - Od trzech lat walczę, żeby dzieci były bezpieczne. Liczę, że ruszymy z tym do przodu. Niewyobrażalne kwoty idą na remont ul. 1 Maja, gdzie chodnik był popękany, a my tu chodnika nie mamy wcale.

Zdzisław Brezdeń odnosił się już do sprawy remontów odcinka Gać-Psary i Marszowice-Miłonów. W poprzednim wydaniu „Powiatowej” powiedział: - Te drogi uległy degradacji podczas ostatniej zimy i trzeba ten problem rozwiązać, pracujemy nad tym. To jest jasna sprawa, że jeżeli gdzieś jest potrzeba, to należy w to zaangażować, ale pewna inercja powoduje, że nie da się tego zrobić od razu. Trzeba dokonywać trudnych wyborów, a później są problemy, ale ja to traktuję jako wyzwania. Chcemy spróbować to rozwiązać w miarę możliwości, które stwarza nam sytuacja...

Radni Olender i Kościelak mówią, że nie odpuszczają i o remonty dróg wstyd i grozy będą walczyć wszelkimi sposobami. Dodali, że te wskazane w artykule to tak naprawdę tylko część problemu, bo jego skala jest znacznie większa. - Przecież jest jeszcze gmina Domaniów... - dodaje Kościelak. - Tam też jest dużo do zrobienia. Szkoda, że pan starosta nie robi sobie zdjęć przy takich drogach, tylko przy idealnie równych...

TEKST I FOT:
AGNIESZKA HERBA

Wstępniak, czyli...

...wakacje bez zaskoczenia

Pamiętacie te czasy, kiedy brało się plecak, namiot, parę konserw i ruszało w Polskę? Czasem trzeba było stać całą noc w korytarzu, bo miejsc nie było, a dobrze, gdy toaleta nie śmierdziała, co zdarzało się rzadko, ale niemal zawsze jakoś dojeżdżało się tam, gdzie się chciało. Albo gdzie indziej, ale za to była prawdziwa przygoda. Może komfortu nie było, za to często uczucie zdziwienia, zaskoczenia - emocje, których pamięć przetrwała do dzisiaj.

Potem, wiele lat później, spotkałem się z porównywalnym uczuciem może tylko raz, gdy kiedyś w Azji nie mogliśmy z żoną wyjechać z pewnego miasteczka w górach Pamiru, a za dwa dni mieliśmy bilet do Moskwy, skąd już tylko rzut beretem do Polski. Tymczasem miejscowość nawiedził ichniejszy prezydent-autokrata, zamykając na kilka dni wszystkie ulice. Prawdziwy zakaz wjazdu i wyjazdu, którego strzegli żołnierze z kałachami, nad głowami latały śmigłowce, a w górach czuwaliby snajperzy w kominiarkach na głowach. To nie były żarty. I weź teraz wydestań się z tego, aby o czasie trafić na lotnisko kilkaset kilometrów bezdroży dalej. Jakoś się udało.

Fortelem. Kiedyś pracownik naszej ambasady w Baku zdradził mi tajemnicę, że jak jesteś w krajach byłego ZSRR i masz problemy, to wrzeszcz na wszystkich, pytaj o przełożonego i powołuj się na znajomości „u góry”, a wtedy masz szansę coś osiągnąć. Tak zrobiłem. Nawrzeszczałem do jakiegoś komendanta, że jestem dziennikarzem z Europy, że w kraju czekają na mnie, że zaraz dzwonię do ambasady... Podziało, ku wielkiemu zdziwieniu naszego miejscowego kierowcy, który był przerażony, że w ogóle podchodzi do mundurowego. Ależ to była ulga! Emocje skrajnie wysokie jak szczyty wokół i zaraz płaskie jak podłoga samochodu. I znów w górę! Na szczęście samolotem, na który zdążyliśmy w ostatniej chwili.

A dzisiaj? Zamawiasz wczasy przez internet, zastanawiasz się, czy lampka przy łóżku na pewno będzie po lewej stronie, a do plaży faktycznie tylko 500 metrów. Wiesz, gdzie jedziesz, kiedy, o której dojazd, zameldowanie, kiedy wyjazd. No i czy klima da radę w samo południe. Właściwie to podróż odbywa się już przed wyjazdem, bo wcześniej w sieci sprawdzasz oto-

czenie, rozkład pokojów, odległości do sklepu, parking, komunikację, ceny, menu w pobliskiej knajpce. Kto chce (a kto nie chce!?) sprawdza nawet w Google Street View, co jest po prawej stronie drogi, a co po lewej. Którędy wyjść, aby dojść gdzie chcesz. Itp. Itd. Wygoda? Pewnie! I to jaka! Wszystko widzisz, wszystko wiesz. Nie będzie żadnego zaskoczenia. Możesz spytać kogoś na drugiej półkuli, czy w pokoju będzie żelazko, bo właśnie wybierasz się na konferencję, więc by się przydało, a przecież nie weźmiesz swojego... Komfort. Tylko czegoś brak. Zamiast przygody masz realizację wczasów. Zaskoczenie jako element wyjazdów zredukował się już tylko do tego, czy wszystko będzie zgodnie z zamówieniem, bo „przecież miało być dobre WiFi w całym bungalowie, nie tylko w kuchni!”, a „co to za wakacje, gdy nie możesz się nimi podzielić na fejsie”. Smutne, że dla wygody tracimy ekscytację przygodą, nieznanym, tajemnicą, niepewnością.

To prawda, że świat się skurczył. A my z nim.

JERZY KAMIŃSKI

Obozowe lata

Ostatni mój wiersz pt. „Autostop” (Gazeta Powiatowa z 29 czerwca) przywołał wspomnienia z beztroskich podróży po kraju tysięcy młodych ludzi. Dziś chciałbym przywołać wspomnienia z lat, kiedy masowo jeździliśmy na letnie obozy, które były organizowane przez różne młodzieżowe organizacje. Dzisiaj tę tradycję podtrzymuje jeszcze Związek Harcerstwa Polskiego. O takim wyjeździe harcerzy z oławskiego Hufca informowała „Gazeta”, co skłoniło mnie do odszukania wiersza który napisałem przed ponad czterdziestu laty, opisującego wspa-

niały wypoczynek na obozach szkoleniowo-wypoczynkowych, których kilka razy byłem uczestnikiem.

Pozdrawiam byłych uczestników obozów w Ustroniu Morskim, Baworowej k/Lubania

Nad jeziorem Czocha, Wiertlu/ k/Pisza, nad jeziorem Głębokie k/Międzyrzeczem i innych.

Wiersz ten napisałem w 10. rocznicę pobytu na ostatnim letnim obozie właśnie nad jeziorem Głębokie. Tam, wśród lasów oglądaliśmy na małym telewizorze słynne lądowanie człowieka na księżycu.

Cała dekada już przeminęła
Jak na ostatnim obozie byłem.
Znów fala wspomnień na mnie spłynęła,
Znów do tych pięknych dni powróciłem.
Ustronie Morskie i Baworowa,
Łeba, Pisz, Karpacz, Sobótka – Zamek,
Tam się bawiła brać obozowa,
Tam piękny bywał każdy poranek.

Krótkie szkolenie lub pogadanka,
Nie dłużej dziennie niż dwie godziny.
Apel wieczorny i co poranka,
Sprawdzian czy nie brak żadnej dziewczyny.
Potem ćwiczenia o rannej porze,
Śniadanie, plaża, wodne rowery,
Kąpiele w morzu, albo w jeziorze,
Piłka siatkowa, długie spacer.

Zaś wieczorami, w blasku ogniska,
Żartom i śpiewom nie było końca.
Za taką chwilą żal serce ściska,
Brak mi tych czasów, jak kwiatom słońca.
To były chwile pełne radości,

Tu zawsze serce radośnie biło,
Tu kwitła przyjaźń, zręby miłości,
Tu dla nas zawsze słońce świeciło.

Tu się wesołe życie toczyło,
Sprawy poważne z boku zostały.
Tu się śpiewało, grało, tańczyło,
Tu nam do tańca orkiestry grały.
Tu nigdy nudą, smutkiem nie wiało.
Dziewczęta, chłopcy wciąż rozrabiali,
A kiedy bractwo się rozjeżdżało,
To wszyscy z żalem się rozstawiali.

Dziś oprócz wspomnień mi pozostały,
Wpisy przyjaciół do „pamiętników”
I fotografie, te czarnobiałe,
Których przed laty miałem bez liku.

Wiersz z 1979 roku napisałem jako miłe wspomnienie z młodzieżowych obozów wypoczynkowo-szkoleniowych, w których uczestniczyłem kilka razy w latach 1960 – 1969.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI „ECHO”



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o ~zmierzchu.

O wolności

Dawno my nie gadali o wojnie. Bo o czym tu niby gadać? Z beznadziei nóż się w kieszeni otwiera, ale co z tego jak wojna nie na noże, a na armaty i zakazane pociski. No bo co my jeszcze mogliby zrobić? Domy swoje otworzyli i uchodźców przyjęli. Wzrucił na Bajkarta udział wzięli. Parę niedziel temu na tacy w kościele wszyscy się ekstra zrzucili, bo Ksiądz Biskup przez Michałową przekazał, że ta taca się zgubi bez śladu, za to na koncie armii ukraińskiej trochę kasy przybędzie i że on z własnej kieszeni drugie tyle dołoży. No całkiem sporo wyszło, aż Michałowa jęczała, że nasz Biskup bidok teraz jest taki, że na jedzenie ledwie starczy. Ale Ksiądz Biskup się nie przejmował, bo mówił, że Kościół nigdy nie jest za biedny, a za bogaty – zazwyczaj. Więc jak latem zje na obiad ziemniaki z zsiadłym mlekiem, to i zdrowo i tanio i smacznie. Kobity od razu na wyścigi zsiadłe mleko do parafii nosić, ziemniaki to na raz przyszyły w wypełnionej po brzegi przyczepie, no i skończyło się tak, że te zsiadłe

mleko z ziemniakami cała wieś w soboty jadła zapraszana do ogrodu na plebani, co zdaniem księdza Macieja bardzo dobrze na integrację społeczną robi, a zdaniem Michałowej bardzo źle na jej nadgarstki, bo ziemniaków na całą wieś trzeba od groma. Naturalnie że kobity nasze proponowały pomoc, ale Michałowa je ofuknęła, że na emeryturę się nie wybiera i wszystko co z plebanią związane ogarnia jak trzeba. Wszyscy z podziwu wyjść nie mogli jak Michałowa tyle ziemniaków na czas obiera, aż się Japycz wygadał, że pod wpływem okoliczności Ksiądz Proboszcz był zmuszony maszyną do obierania ziemniaków kupić, a nadgarstki, to Michałowa owszem bolała, ale nie od odbierania, a od odlewania wrzółki z wielkich garnków. Solejuk proponował, żeby my może jeszcze zrobili u nas wojska obrony terytorialnej, ale po zastanowieniu sprawa upadła, bo jakby się tutaj obcy terytorialiści znaleźli, to trudniej by młodych uczyć strzelać po lasach było. Teraz wiadomo – każdy jeden

strzelać musi umieć zanim podstawówkę skończy, a z oficjalnymi to by kłopot był, bo chcieliby wiedzieć skąd my karabiny mamy, gdzie składzik i skąd amunicja. I mogli by tradycji nie uszanować lokalnej, że nauka strzelania jest od małego, tylko przepisowo od 16 roku życia. A przecież jak chłopak 16 lat kończy, to już mu bardziej za dziewczynami nóżka lata i mniej czasu ma, żeby w lesie strzelanie potrenować. A tak każdy chłop w Wilkowyjach strzelać musi umieć, bo skoro dziadowie nasi w partyzantce antysowieckiej byli, to wiadomo, że za PRL-u nikt się nie przyznawał, ani też nikt się rozbrajać nie myślał.

Broń może troszku przestarzała, ale idea w tym taka jest, że jak celnie strzelasz z rupiec, to z nowoczesnym celownikiem trudniej ci nie będzie. Więc do wojny my gotowi od zawsze, bo tradycja to tradycja, z dziada pradziada, no i lasy sprzyjające niezmier-

nie czyli chęć jest, możliwość jest i teren właściwy.

Ale rozmowa o wojnie jakoś się nie klei. Za dużo bólu, za dużo tragedii, za dużo cierpiących dzieci i matek. Zezwierzęcenie wroga to silna motywacja jest do ćwiczeń, ale nie do rozmowy. Bo ile można o zbombardowanych przedszkolach, drogach, blokach, szkołach, dworcach? W otępienie człowiek popada, a jak wiadomo tępa nienawieść z rozumem w parze nie idzie, a nam rozumu trzeba. Ale jak tu rozum zachować jak tyle w tej Europie bogactwa, a współczucia dla cierpiących tak mało? Jeśli chciwość i wygoda ważniejsze od życia, tych co po prostu wolni być chcieli i żyć z dala od moskiewskiego knuta?

Trudno to wszystko pojąć, bo co to za wolny świat, jeśli innym w wolności dopomóc nie umie. Więc nie gadamy o wojnie, ale co sobie mamy zapamiętać, to zapamiętamy.

PIETREK



**Agencja Opłat
EXPERT**

**PRZENIESIONA
ZE SKLEPU INTERMARCHE**

**NOWA
LOKALIZACJA**

**ul. Iwaszkiewicza 131 B
(koło sklepu NETTO za Piekarnią HERT
obok Wakacje.pl)**

Kontakt 575-999-421

O drogach, sołtysach i agregacie

GMINA J-L

Sesja RM

Radny Robert Jadczał poruszył kilka tematów istotnych z perspektywy mieszkańców Miłoszyc i nie tylko

- Zaczęć negatywnie, a potem skończę miło i przyjemnie - zapowiedział podczas sesji. - Mówię w swoim imieniu, ale z tego co wiem, inni sołtysi z naszej gminy mają podobne stanowisko. Wciąż brakuje nam sprawnego przesyłu informacji, dotyczących planowanych remontów dróg gminnych. Kiedyś zadzwonił do mnie pracownik Urzędu, obiecał, że da znać, ale wciąż nie mam wieści, jakie drogi będą objęte remontem, w jakiej technologii i kiedy to się zacznie. Odbieram telefony od mieszkańców i nie wiem, co im odpowiadać. Czy ulica Sadowa zostanie wpisana do realizacji? Prosiłbym o to, by tak się stało. Jest teraz chwila oddechu, przedszkole pracuje wolniej, ale od września znów zacznie się intensywny okres i Sadowa będzie mocno eksploatowana. A wygląda fatalnie. W lutym czy w mar-



Robert Jadczał
12 46 Wiceprzewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów

Robert Jadczał (przy mównicy) chciałby cyklicznych, obowiązkowych spotkań burmistrza i jego zastępców z sołtysami. Podczas sesji poruszył też inne tematy

cu były wizje lokalne, wtedy pewnie wyglądało to nieco lepiej, ale teraz znowu jest bardzo źle. Proszę o prace remontowe w tym miejscu.

Radny Jadczał, będący jednocześnie sołtysiem Miłoszyc poinformował również, że rozmawiał z przedsta-

wicielami sąsiednich gmin (Czernicy, Długotki, Oleśnicy, Siechnic i Oławy) i sugerowałby wzorem innych wprowadzić co najmniej cztery obowiązkowe spotkania sołtysów z burmistrzem w roku: - W niektórych samorządach tak to się odby-

wa. U nas spotkania są, ale nie obligatoryjnie raz na jakiś czas. Nie mamy takich oficjalnych zebrań z burmistrzem, rozmawiamy wtedy, gdy uda się przedzwonić, złapać w Urzędzie i to tyle. Myślę, że to powinien być stały punkt kalendarza, re-

alizowany np. raz na kwartał. Dobrze, by uczestniczyli też zastępcy, pani skarbnik, może dyrektor MGCK. To naprawdę ułatwiłoby to nam wszystkim działanie.

Kończąc swoją wypowiedź Robert Jadczał przypomniał, że od wielu lat sygnalizował, że gmina powinna zakupić agregat prądowców na potrzeby wydarzeń kulturalnych, imprez i festynów. Ostatecznie udało się przekonać władze: - Gdybyśmy to zrobili cztery lata temu, gdy pierwszy raz o tym wspominałem, pewnie byłby o połowę tańszy, no ale lepiej późno niż wcale. Mam nadzieję, że sołectwa będą mogły z tego agregatu podczas różnych eventów korzystać i nie będziemy musieli już płacić dużych pieniędzy Zakładowi Gospodarki Komunalnej za wynajem. Chcę też przy okazji podziękować dyrekcji Miejsko-Gminnego Centrum Kultury za dotację na festyny.

Do poruszonych tematów odniósł się wiceburmistrz Romuald Piórko: - Jeśli chodzi o remont dróg, to w tym roku tak się złożyło, że nie wszystkie przetargi zostały rozstrzygnięte. Podpisano umowę z drugiego przetargu na remonty, ale podawanie informacji o wszystkich drogach, gdy wiele przetargów

wciąż nie było rozstrzygniętych, nie miało żadnego sensu. Nie powiemy przecież, że na 100% wszystkie drogi zrobimy, jak jeszcze nie mamy tej pewności. Obecnie jest już pewne rozeznanie, mamy umowy i informacje sołtysom przekazemy. Co do tematu cyklicznych spotkań, to oczywiście możemy tak ustalić, ale nie wiem czy ma to sens. Mam zasadę, że nie warto spotykać się dla samego spotkania. Wolę rozmowy w celach produktywnych, na konkretne tematy. Nigdy nie było przecież tak, że ktoś z państwa poprosił o spotkanie, a my odmówiliśmy. Jeśli jednak ustalicie, że będziemy się widywać np. co piątą albo co siódmą środę to nie ma problemu, zapiszę sobie w harmonogramie i będę w takich zebraniach uczestniczył. Co do agregatu, to doszliśmy z panem burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem do wniosku, że dobrze będzie mieć swój, gminny, podjurysdykcją OSP. Strażacy-ochotnicy, którzy i tak uczestniczą w festynach go przywiozają, podłączą i będzie mógł być wykorzystywany.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

SILNIEJSZA POLSKA W SILNIEJSZEJ EUROPIE

W ciągu ostatnich 20 lat Polska zmienia się na lepsze w zawrotnym tempie. To kraj będący jednym z najlepszych przykładów, że polityka spójności wyrównuje szanse, przyspiesza rozwój gospodarczy i buduje dobrobyt całego społeczeństwa. Wystarczy przejść się po dowolnym polskim mieście, żeby zobaczyć projekty zmieniające życie mieszkańców – od nowoczesnych pociągów na Śląsku po Centrum Solidarności w Gdańsku. Czy w nadchodzącym dziesięcioleciu Polska będzie w stanie utrzymać to wysokie tempo?

30 czerwca Komisja Europejska zatwierdziła umowę partnerstwa, która określa krajową strategię inwestycyjną Polski w ramach polityki spójności do 2027 r. Pomoże ona kontynuować proces niwelowania różnic w rozwoju między poszczególnymi regionami, przy jednoczesnym zachowaniu przejrzystości w zarządzaniu europejskimi pieniędzmi oraz zgodności z zapisami Karty praw podstawowych.

Polska pozostaje największym odbiorcą funduszy UE – to ponad 76 mld euro w ramach polityki spójności na lata 2021–2027, co statystycznie oznacza około 2000 euro na każdego obywatela Polski. Krajowy plan odbudowy i zwiększania odporności oraz umowa partnerstwa powinny iść w parze z dążeniem Polski do stopniowego odchodzenia od węgla i przyspieszenia cyfryzacji.

Fundusze dla Polski w ramach polityki spójności będą wspierać transformację ekologiczną kraju i ochronę różnorodności biologicznej. 21,9 mld euro zostanie zainwestowanych w odnawialne źródła energii i gospodarkę o obiegu zamkniętym w celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Środki te zostaną również przeznaczone na dekarbonizację transportu, inwestycje w kolej, czysty transport publiczny, bezemisyjne paliwa oraz ochronę środowiska. Odejście od paliw kopalnych, zwłaszcza tych pochodzących z Rosji, jest konieczne nie tylko ze względu na klimat - to także kwestia bezpieczeństwa Polski i pozostałych krajów wspólnoty.

Szczególnym wsparciem objęto pięć regionów (województwa: śląskie, wielkopolskie, dolnośląskie, łódzkie i małopolskie), które dotkliwie odczuwają przejście w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu. 3,85 mld euro pomoże im w sprawiedliwej transformacji społecznej i gospodarczej m.in. poprzez wspieranie innowacyjnych przedsiębiorstw, przekwalifikowanie i szkolenie pracowników.

Inne kluczowe filary modernizacji, które otrzymają wsparcie, to potencjał badawczo-innowacyjny oraz rozwój rozwiązań cyfro-



Elisa Ferreira, komisarz ds. spójności i reform

wych w przedsiębiorstwach i sektorze publicznym. 12,9 mld euro zostanie przeznaczone na zatrudnienie i środki socjalne, ze szczególnym uwzględnieniem udziału kobiet w rynku pracy, a także osób niepełnosprawnych i osób ze środowisk migracyjnych, oraz świadczenie usług w zakresie opieki nad dziećmi.

Kolejne 3 mld euro skierujemy na wsparcie włączenia społecznego poprzez poprawę jakości i dostępu do usług pomocy społecznej i opieki zdrowotnej, w tym wsparcie opieki długoterminowej dla osób starszych i osób z niepełnosprawnością, podstawowej opieki zdrowotnej i usług w zakresie zdrowia psychicznego. Fundusze w ramach polityki spójności pomogą również w integracji społeczności marginalizowanych, takich jak mniejszość romska, oraz obywateli państw trzecich, w tym Ukraińców uciekających przed wojną.

Polska okazała ogromną solidarność z Ukraińcami poszukującymi bezpieczeństwa i schronienia. Rzesze Polaków udzielających wsparcia sąsiadom stały się inspiracją dla reszty UE. Polityka spójności miała również swój udział w ułatwieniu udzielania uchodźcom natychmiastowej pomocy. Bardzo szybko zapewniliśmy możliwość jak najbardziej elastyczne wsparcie dzięki pakietom dzia-

łań w ramach polityki spójności na rzecz uchodźców w Europie (CARE). W latach 2021–2027 fundusze spójnościowe pozostaną nadal źródłem niezbędnego wsparcia dla osób uciekających przed rosyjskimi bombami.

Wszystkie dziedziny polityki Unii Europejskiej, w tym polityka spójności, opierają się na wartościach, na których opiera się nasza wspólnota. Te podstawowe zasady to tolerancja, sprawiedliwość, praworządność, równość szans, różnorodność i niedyskryminacja. Warunkiem wstępnym wypłaty środków w ramach polityki spójności jest zgodność z Kartą praw podstawowych. Umowa partnerstwa z Polską zawiera postanowienia, zgodnie z którymi fundusze mogą być przekazywane jedynie tym samorządom lokalnym, które przestrzegają zasad niedyskryminacji. Ponadto Komisja oczekuje, że w latach 2021–2027 władze polskie zapewnią konkretne środki bezpośrednio związane ze zwalczaniem wszelkich form dyskryminacji. To część naszej wspólnej tożsamości i podstawa odporności naszych demokracji.

W chwili gdy Europa stoi w obliczu kilku nakładających się na siebie wyzwań: odbudowy po pandemii COVID-19, zmiany klimatu, napaści Rosji na Ukrainę, wzrostu inflacji i cen energii, najlepszą tarczą jest nasza unia, solidarność i spójność wewnętrzna. Polska jest na pierwszej linii walki z wieloma spośród tych wyzwań, ale może liczyć na najpotężniejsze narzędzie Europy: na politykę spójności. Wykorzystajmy jej wielką siłę z korzyścią dla wszystkich obywateli Polski, niezależnie od tego gdzie mieszkają: w dużych miastach, małych miejscowościach czy wsi. Naszą wspólną ambicją jest silniejsza Polska w silniejszej Europie.



Gdzie można się zaszczepić przeciwko Covid-19?

OŁAWA

Medycyna

Od 22 lipca dostępna jest czwarta dawka szczepień przeciwko Covid-19 dla osób powyżej 60. roku życia. - Ale gdzie można się zaszczepić? - pytają mieszkańcy

Od 22 lipca Ministerstwo Zdrowia dopuściło czwartą dawkę szczepienia przeciw Covid-19 dla osób w wieku 60-79 lat i dodatkowe szczepienie dla osób z upośledzoną odpornością, które ukończyły 12 lat.

Do tej pory mieszkańcy naszego powiatu korzystali głównie z usług specjalnie stworzonego punktu szczepień przy ul. 11 listopada 27 w Oławie i przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Jelczu-Laskowicach. Punkt w Oławie został zamknięty 15 czerwca. Przychodnia w J-L też obecnie nie wykonuje szczepień na Covid-19. Ma wznowić taką usługę od września. Tymczasem wielu mieszkańców naszego powiatu już otrzymało informację o tym,



22 lipca Ministerstwo Zdrowia dopuściło czwartą dawkę szczepienia dla osób 60+

że mogą przyjąć czwartą dawkę i chciałoby z tego skorzystać, ale nie wiedzą, gdzie można wykonać szczepienie.

- Otrzymałem informację, że mogę się zaszczepić i bardzo chciałem to zrobić jak najszybciej, ponieważ już mówi się o rosnącej liczbie zachorowań - mówi pan Andrzej. - Poszedłem do punktu na 11 Listopada, ale jest zamknięty. Pytałem panie w mojej przychodni, ale nie

wiedziały. Usłyszałem, że prawdopodobnie szczepienia są wykonywane na Borowskiej we Wrocławiu i w jakiejś przychodni w Brzegu, ale pewności nie mają. To dla mnie i wielu mieszkańców naszego miasta bardzo ważny temat. Czy gazeta może pomóc?

Sprawdziłismy. Obecnie w naszym powiecie szczepienia na Covid-19 wykonywane są tylko w Aptece Wratysława

przy alei Wolności 1d/2 w Jelczu-Laskowicach. Aby skorzystać ze szczepienia w tym punkcie, trzeba się jednak wcześniej umówić bezpośrednio w aptece lub dzwoniąc na infolinię 989. Dzwoniąc na ten numer i podając swój pesel oraz kod pocztowy można też uzyskać informacje o najbliższych punktach szczepień w okolicy.

(WK)



Prawie 200 laptopów trafiło w ręce młodzieży z gminy Domaniów

Laptopy przekazane

GMINA DOMANIÓW
Program zakończony

- Wspólnie z wójtem Wojciechem Głogulskim przekazaliśmy prawie 200 laptopów dla rodzin z obszarów popegeerowskich - poinformował w mediach społecznościowych poseł PiS Paweł Hreniak

Program jest realizowany w ramach projektu Cyfrowa

Polska, finansowanego z budżetu państwa i środków Unii Europejskiej.

- Dziękuję panu wójtowi za złożenie wniosku i dbanie o interes mieszkańców - napisał na swoim Facebooku poseł Hreniak. - Pandemia Covid-19 pokazała wiele problemów, a jednym z nich jest nauka zdalna na terenach popegeerowskich. Ujawniła ona deficyt sprzętu komputerowego czy utrudnienia w dostępie do internetu, co wpłynęło na realizację obowiązków szkolnych przez dzieci. Projekt „Granty PPGR” stawia za cel wyeliminowanie tych ograniczeń.

(KT)

POWIAT

Rocznica i trening

Starostwo Powiatowe przesłało do mediów komunikat dotyczący przeprowadzenia treningu systemu wczesnego ostrzegania

W informacji czytamy: - Zgodnie z zarządzeniem wojewody dolnośląskiego nr 196 z dnia 12 lipca 2022 r. w sprawie przeprowadzenia treningu systemu wczesnego

ostrzegania na terenie województwa dolnośląskiego, 1 sierpnia 2022 odbędzie się wojewódzki trening systemu wczesnego ostrzegania. W ramach treningu i ćwiczeń dotyczących systemów alarmowania, celem jednoczesnego upamiętnienia 78. rocznicy Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia 2022 o godz. 17.00 na terenie powiatu oławskiego nadany zostanie akustyczny sygnał alarmowy (ogłaszam alarm) trwający 1 minutę.

(KT)

Syreny zawyją 1 sierpnia



“Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Ks. Jan Twarowski



Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci Naszego Kolegi

śp. Andrzeja Mazepy

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy z Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej

ODESZLI

OŁAWA

† 19 VII	- Weronika Kucharska	- ur. 1953
† 21 VII	- Teresa Sztolc	- ur. 1936
† 22 VII	- Andrzej Mazepa	- ur. 1970
† 23 VII	- Julia Czernik	- ur. 1935
† 24 VII	- Urszula Dwymer	- ur. 1950
† 25 VII	- Leokadia Kłyszajko	- ur. 1926
† 25 VII	- Zygmunt Miszczuk	- ur. 1954
† 25 VII	- Henryk Bęcek	- ur. 1928
† 26 VII	- Dorota Trembecka	- ur. 1965

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
pocztą elektroniczną:
olawa@um.olawa.pl

Tak z góry prezentuje się teren przy skrzyżowaniu ulic Andersa i Kutrowskiego, na którym zasadzono róże okrywowe, lawendy, trawy ozdobne i jałowce



#RobisiewOławie



Trwa budowa drogi na ulicy Serdecznej (na fot). Podobne prace prowadzone są na ulicy Rodakowskiego, Połudnowej, Okólnej i Dąbrowskiego



Rozpoczęła się modernizacja budynku oraz remont zabytkowego muru przy Placu Piastów. Dodatkowo wykonany zostanie mural nawiązujący do XVIII-wiecznych rycin Oławy Friedricha Bernharda Wernera. Autorem koncepcji muralu jest oławski artysta Kamil Tobiasz. Prace są wykonywane pod ścisłym nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Zapraszamy na spływy

Zapraszamy na dwa bezpłatne spływy kajakowe organizowane przez Urząd Miejski w Oławie w terminach: 06 i 20 sierpnia. Spływy odbędą się pod czujnym okiem instruktora oraz ratownika wodnego. Uczestnikom zapewniamy bezpłatny powrót autokarem do Oławy. Impreza skierowana jest do mieszkańców miasta (po 50 osób w każdym dniu).

Zapisy odbywają się za pomocą formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie: www.znurtem.pl. O uczestnictwie w spływie decyduje kolejność zgłoszeń.



Letni weekend atrakcji



30 lipca, Park przy PKP

Godzina 9:00 - Wycieczka rowerowa
z Leszkiem Mazurem
"Okiem Oławskiego Fotografę"

Godzina 12:00 - Letnie Grillowanie
14. urodziny Radia HIT!

Animacje, zamek dmuchany, grill i darmowa zupa,
muzyka z radiem HIT.



**29 LIPCA, GODZ. 15:00,
RYNEK!**



Fin Amor
TEATR EWOLUCJI CIENIA

31/07/2022 GODZ. 21:00
OŁAWA, RYNEK

OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2021r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 13 lipca do 3 sierpnia 2022 r. wykaz zawierający nieruchomości (lokalne mieszkalne) przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 82/0050/2022 z dnia 13 lipca 2022 r. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA TOMASZ FRISCHMANN

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie,
ul. 3-Maja 18g/u,
pilnie zatrudni
pracowników socjalnych.
Szczegółowe informacje
dostępne na stronach
internetowych: BIP MOPS
(www.bip.mops.olawa.ig.pl),
Urzędu Miejskiego
w Oławie oraz pod nume-
rem tel. 503983897.

OŁAWA

Co komu można na sesji RM

Podwójne standardy, nierówne traktowanie i stosowanie nieustalonych zasad zarzucają przewodniczącemu Rady Miejskiej w Oławie radne opozycji. Ten stanowczo zaprzecza i tłumaczy, że wszystko powinno mieć kolejność i porządek

Radna Jolanta Górka przez dwie kolejne sesje Rady Miejskiej prosiła przewodniczącego Krzysztofa Mazurka, by pozwolił przedstawicielom mieszkańców ul. Opolskiej wypowiedzieć się na sesji i pokazać w ten sposób pełny obraz sytuacji, w jakiej się znajdują (chodzi o ciągający się od miesięcy temat zagospodarowania zielonego skweru przy ich blokach - część mieszkańców nie zgadza się na rozwiązania, jakie proponuje burmistrz).

W odpowiedzi na prośbę radnej przewodniczący Mazurek polecił jej, by złożyła w tej sprawie wniosek na piśmie i wówczas on podejmie decyzję. 10 maja - jak mówi - wysłała do przewodniczącego stosowny mail (treść w ramce). Nie otrzymała jednak odpowiedzi przed sesją, która odbyła się pod koniec miesiąca, więc zapomniała o sprawie podczas obrad. Wtedy usłyszała, że jest radną i powinna wiedzieć, jakie są zasady i terminy odpowiedzi.

Będąc przekonana, że zgodnie z tym, co powiedział przewodniczący (że każdy, kto chce zabierać głos na sesji, musi wcześniej napisać wniosek), radna Górka poprosiła, by pokazano jej wniosek o zabranie głosu na sesji, napisany przez przedstawiciela firmy Jack-Pol, który wypowiadał się podczas marcowych obrad. Chciała wiedzieć, kiedy dokładnie złożono go do Biura Rady i kiedy na niego odpowiedziano. W Biurze Rady takiego dokumentu jednak nie było, ale poinformowano ją, że może go mieć przewodniczący. Okazało się, że też nie, bo - jak przyznał w rozmowie z radnymi Jolanta Górka i Magdalena Ziółkowska - taki wniosek w ogóle nie wpłynął.

- Na jakiej więc podstawie i dlaczego przedstawiciel firmy Jack-Pol dostał zgodę i mógł wypowiedzieć się na sesji RM, skoro nawet o to nie prosił? - pytały przewodniczącego po majowej sesji nadzwyczajnej. W nagraniu z rozmowy, którą wtedy zarejestrowały, Krzysztof Mazurek tłumaczy, że Rada (także w poprzednich kadencjach) zawsze stała na stanowisku, iż przedstawicielami mieszkańców są radni i oni w ich imieniu mają prawo zabierać głos na sesjach oraz przedstawić problem. Owszem, mieszkańcy też mają taką możliwość, ale po złożeniu odpowiedniego wniosku, zawierającego konkretne informacje „kto, dlaczego i w jakiej sprawie”. Odnosząc się do pytań o wystąpienie prezesa Jack-Polu przewodniczący tłumaczył radnym, że udzielił mu głosu na sesji, ponieważ uznał, że jest taka potrzeba. Kilka dni wcześniej prezes firmy był bowiem na posiedzeniu

PREZES MOŻE, A MIESZKANIEC NIE?

Radne zarzucają przewodniczącemu nierówne traktowanie



Radna Jolanta Górka

komisji RM i odpowiadał tam na pytania, ale wówczas - zdaniem Mazurka - nie wszystko zostało wyjaśnione. Dlatego jako przewodniczący, po konsultacji z kilkoma radnymi, uznał, że skoro sprawa jest tak istotna dla społeczeństwa, była kilka razy komentowana w prasie, a sytuacja nadal jest zaogniona, należy ją jeszcze raz wyjaśnić. Przedstawiciel firmy był wtedy na sesji, więc udzielono mu głosu.

Gdy podczas tej samej rozmowy radna zarzuciła przewodniczącemu, że to jest nierówne traktowanie ludzi, bo przedstawiciel firmy może się wypowiedzieć, a mieszkańcom Opolskiej nie daje się takiej możliwości, Krzysztof Mazurek stwierdził, że to nadinterpretacja, ponieważ jeszcze nie odpowiedział na wniosek radnej Górskiej, więc nie może mówić, że nie udzielił głosu mieszkańcom.

Radna: konieczność składania wniosku to wymysł przewodniczącego

Odpowiedź na wniosek radna Górka otrzymała kilka dni później, 9 czerwca. Z pisma wynika, że nie wskazała mieszkańców, których miałyby dotyczyć wnioski, brakuje też informacji, kogo reprezentują, w jaki sposób zastępowani przez pozostałych mieszkańców i czy faktycznie reprezentują interesy wszystkich. - Jednocześnie wskazując, że radni zostali wybrani do reprezentowania interesów mieszkańców - pisał dalej przewodniczący. - Tym samym jeżeli otrzymuje pani informację dotyczącą problemów czy kwestii, które są dla ludzi ważne, należy przedstawić ją na sesji RM, aby wszyscy radni mogli się nad tematem pochylić i zrealizować postulaty.

- Na jakiej podstawie jakich przepisów prawnych ta odpowiedź została udzielona - pyta zaangażowana z sprawę radna Magdalena Ziółkowska. - Nasz statut tego nie określa. Czy to

znaczy, że przewodniczący Rady może wszystko? Otóż nie. Pozycja przewodniczącego nie różni się od pozostałych radnych. Jest on pierwszym wśród równych i zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad sesji. W doktrynie podkreśla się, że przewodniczący posiada wyłączne prawo do uzasadnionego udzielenia bądź odmowy głosu komukolwiek, niezależnie od tego, czy ta osoba wykonuje mandat radnego w jednostce czy też nie. Musi oczywiście w tym zakresie przestrzegać ograniczeń nałożonych przez statut. To, że w naszym statucie brakuje zapisów odnośnie udzielenia głosu mieszkańcom, nie oznacza, że mieszkańcy nie mogą wystąpić w trakcie obrad sesji. Brak zapisów nie może być bowiem podstawą do wprowadzenia zakazu wypowiedziania się przez osoby spoza RM. Nie można też mówić „przyjęło się”. Przewodniczący sam też nie może tworzyć regulacji, jak w tym przypadku, i wymagać złożenia wniosku z konkretnymi wytycznymi. Jeżeli takie regulacje miałyby obowiązywać, to musiałyby je przyjąć rada i musiałyby mieć odzwierciedlenie w statucie. Konieczność składania pisemnego wniosku to tylko pomysł przewodniczącego Mazurka.

Radna dodaje, że statut miasta Oława nie jest doskonały, bo powinien określać m.in. zasady wypowiedziania się na sesji przez mieszkańców. Patrząc na inne samorządy wygląda to różnie, jednak po analizie nie spotkała się z sytuacją, by nadmiernie formalizowano aktywność mieszkańców w tym zakresie. - Trudno mi uwierzyć, że zakaz głosu mógłby istnieć w jakimkolwiek samorządzie. Należałoby raczej docenić mieszkańców i to, że przejawiają chęć obecności na sesji i są gotowi do udziału w dyskusji. Ich rola w samorządzie nie sprowadza się tylko do brania udziału w wyborach, ale też udziału w dyskusjach



Treść maila radnej Jolanty Górskiej do Biura Rady w Oławie

Zwracam się z wnioskiem o zaproszenie mieszkańców ul. Opolskiej. Aby uzyskać pełny obraz sytuacji, w której są mieszkańcy, proszę o wprowadzenie do agendy sesji osobnego punktu, w którym mieszkańcy przedstawiają swoją sytuację. Osoba będąca przedstawicielem mieszkańców to pani (tu nazwisko), kontakt (tu adres mail). Proszę o informację, jaka jest odpowiedź.

Radna napisała wniosek i prosiła o to, by udzielono mieszkańcom głosu na sesji po tym, gdy miesiąc wcześniej podczas obrad odczytała list od mieszkańców ul. Opolskiej.



Przewodniczący RM w Oławie Krzysztof Mazurek

publicznych i podejmowaniu działań w różnych aktualnych sprawach. Radni w ich imieniu mogą zabierać głos, jak zrobiła to radna Górka odczytując na sesji stanowisko mieszkańców, mogą być ogniwem, które łączy władzę wykonawczą z mieszkańcami, ale oni nie są w stanie reprezentować mieszkańców w wystarczającym stopniu, więc samorząd powinien być bardziej otwarty, by ta władza wykonawcza była bardziej dostępną dla mieszkańców. Są tematy, które mieszkańcy powinni przedstawić władzy sami. Uważam, że wszystkie sprawy publiczne przedstawiane przez mieszkańców są sprawami ważnymi i nie powinny podlegać tylko i wyłącznie ocenie przewodniczącego Rady. Jeżeli nie dopuszcza do głosu, to powinien zorganizować jakieś wspólne posiedzenie z udziałem mieszkańców albo spotkanie, by umożliwić im wypowiedź.

Radna Górka przypomniała, że tak było w poprzedniej kadencji z mieszkańcami ul. Nadbrzeżnej. Nie udzielono im głosu na sesji, bo ta trwałaby zbyt długo, ale ówczesna przewodnicząca Magdalena Ziółkowska zorganizowała spotkanie po sesji. Są też komisje, na których mieszkańcy mogliby się wypowiedzieć. - Tymczasem odpowiedź przewodniczącego pokazuje, że boi się głosu mieszkańców, bo nie zaproponował żadnej możliwości spotkania - mówi Górka i kolejny raz dodaje, że Krzysztof Mazurek nierówno traktuje ludzi i radnych. Były bowiem spotkania mieszkańców ul. Opolskiej z burmistrzem, w których uczestniczyli też radni, był wystosowany i odczytany na sesji list, ale - zdaniem radnej - może nie był to pełny obraz sprawy, dlatego zależało jej na tym, by

mieszkańcy wypowiedzieli się na sesji.

- Odpowiedź na mój wniosek, który otrzymałam od przewodniczącego, jest oderwana od rzeczywistości - mówi. - Brzmi jakby przewodniczący o niczym nie wiedział. Odpowiedź, jaką otrzymałam, nawet nie odnosi się do mojego wniosku i tego, co było mówione w tej sprawie na sesjach. Według mnie coś takiego świadczy o tym, że przewodniczący nie nadaje się do tej funkcji i nie traktuje mieszkańców poważnie, na takich samych zasadach. Ma podwójne standardy, bo nadal nie rozumiem, dlaczego prezes Jack-Polu zabrał głos na sesji, chociaż nawet się zgłaszał. Nie zgadzamy się na takie podwójne standardy. Tak być nie może i chcemy, by mieszkańcy o tym wiedzieli, bo wychodzi na to że nie działamy w ich imieniu.

„Nie ma przepisów, więc decyduje przewodniczący?”

Krzysztof Mazurek nie ma sobie nic do zarzucenia w tej sprawie. Nie zgadza się też ze stwierdzeniem, że nierówno traktuje mieszkańców czy radnych. Zapewnia, że zawsze stara się obiektywnie i ze zrozumieniem podchodzić do każdego tematu i każdego człowieka. Szanuje bowiem to, że ludzie są różni, mają różne poglądy i spojrzenie na świat. Jako przewodniczący odpowiada jednak za organizowanie pracy Rady, w tym prowadzenie obrad i zapewnienie sprawnego ich przebiegu, dlatego też zobowiązany jest do przestrzegania pewnych zasad, bo - jak mówi - w przypadku dopuszczenia każdego mieszkańca do zabrania głosu na sesji, mielibyśmy do czynie-

nia z oczywistymi trudnościami w przeprowadzeniu obrad. Dlatego z wyprzedzeniem powinien wiedzieć kto, dlaczego i w jakim temacie chce zabrać głos podczas obrad

Mazurek podkreśla, że zgodnie z ustawą jako przewodniczący ma wyłączne prawo do uzasadnionego udzielenia bądź odmowy udzielenia głosu komukolwiek, niezależnie od tego, czy wykonuje mandat radnego w danej jednostce, czy też nie. Musi oczywiście w tym zakresie przestrzegać ograniczeń nałożonych przez statut. Przyznaje, że nie ma przepisów prawnych, które wprost mówią o tym, że trzeba napisać wniosek, by osoba spoza rady mogła zabrać głos na sesji i jest to jego pomysł, ale - jak mówi - wynika on z faktu, że zazwyczaj zasady, których muszą się trzymać mieszkańcy chcący zabrać głos na sesji, określone są w statutach jednostek samorządu, a statut miasta Oława nie przewiduje w tym zakresie żadnych uregulowań. Co do wniosku radnej Górskiej i odpowiedzi jaką od niego otrzymała, Mazurek przekonuje, iż nie oznacza, że nie udzieli głosu mieszkańcom ul. Opolskiej. - Jeżeli będzie taka potrzeba, udzielię, bo uważam, że mieszkańcy powinni mieć co do zasady prawo wypowiedzi na sesji - mówi Krzysztof Mazurek. - Wszelko powinno mieć jednak jakąś kolejność i porządek. Osoby, które chcą wypowiadać się na sesji, najpierw mogą wykonać inne możliwe sposoby załatwienia swojego problemu. Czyli przyjąć na merytorycznie właściwą komisję, spotkać się z radnymi między sesjami, a jeżeli to nie spełni ich oczekiwań, wówczas poprosić o głos na sesji. Tak było w przypadku przedstawiciela firmy Jack-Pol. Najpierw był na komisjach i odpowiadał na pytania. Temat nie został wyjaśniony, więc poprosiłem, by zabrał też głos na sesji. Tymczasem chcąc udziału mieszkańców ul. Opolskiej w pracach komisji nikt nie zaproponował - ani mieszkańcy, ani radna. Od razu pojawiły się próby o wypowiedź na sesji. Tymczasem wiem, że odbyły i odbywają się spotkania mieszkańców z burmistrzem w tej sprawie. Brali w tym udział także niektórzy radni, więc wielu z nich już zna problem. Reasumując - w mojej ocenie mieszkańcy powinni mieć możliwość zabrania głosu na sesji i jeżeli będzie taka potrzeba, to im go udzielię.

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Partnerstwo miast: ekologiczne inwestycje i ulica Skłodowskiej-Curie

W uroczystości nadania nazw ulicom na nowo powstającym Osiedlu Europejskim uczestniczył 23 lipca burmistrz Bogdan Szczęśniak wraz z delegacją z Jelcza-Laskowic. Patronką jednej z ulic została Maria Skłodowska-Curie

W okresie pandemii relacje partnerskie między Jelczem-Laskowicami a Gudensbergiem uległy ograniczeniu. Teraz czas na nadrobienie zaległości. Nowa burmistrz Sina Best brała udział w Dniach Jelcza-Laskowic, z kolei burmistrz Szczęśniak otrzymał zaproszenie na pierwszą edycję letniego Święta Miasta Gudensbergu, które odbyło się w miniony weekend. W sierpniu nasze miasto odwiedzi 30-osobowa grupa ze Stowarzyszenia Miast Partnerskich, skupiającego osoby najbardziej zainteresowane kontaktami z mieszkańcami Jelcza-Laskowic. W programie wizyty w miniony weekend znalazł się miły akcent, upamiętniający najwybitniejszą naukowczynię w historii

Polski. Burmistrz Szczęśniak wygłosił mowę, w której przypomniał dokonania naszej noblistki i wyraził zadowolenie, że mieszkańcy Gudensbergu wybrali ją na patronkę ulicy. Delegacja z Jelcza-Laskowic zapoznała się również z nową inwestycją w miejscowości Maden. Świetlicą połączoną z przedszkolem. Budynek został wzniesiony zgodnie z najnowszymi trendami budownictwa ekologicznego, a polska delegacja informowała naszym partnerów o podobnej inwestycji - budowie żłobko-przedszkola w Jelczu-Laskowicach. Kolejnym przykładem inwestycji zrealizowanej w duchu zrównoważonego rozwoju była przebudowa miejskiego basenu. Obecnie woda w basenie w Gudensbergu nie zawiera żadnych chemicznych substancji, a jej oczyszczanie odbywa się przy użyciu specjalnych alg.

Nowy pomysł burmistrz Sina Best - letnie święto Gudensbergu - okazał się sukcesem. Popołudniu prezentowały się miejscowe zespoły muzyczne, a stoiska przygotowane przez stowarzyszenia czy kluby sportowe przyciągnęły wielu zainteresowanych. Między innymi stoisko Stowarzyszenia Miast Partnerskich z prezentacją zdjęć dokumen-



Burmistrz Szczęśniak wręczył burmistrzowi Best oraz pomysłodawcy wybrania Skłodowskiej-Curie na patronkę ulicy, plakaty naszej noblistki

tujących ważne wydarzenia z partnerstwa miast, którego członkowie informowali zwiedzających o swojej działalności. Gwiazda wieczoru, Fättes Blech, zespół instrumentów

dętych wykonujący współczesną muzykę klubową, disco, funky, hip-hop czy reagge, porwał publiczność do żywiołowej zabawy.

(UM)

Zapisy na warsztaty artystyczne

W drugim tygodniu sierpnia Miejsko-Gminne Centrum Kultury będzie prowadziło zajęcia artystyczne. EtnoWarsztaty odbywać się będą w dniach 08-12 sierpnia 2022r. Koszt: 20zł/ warsztat

Zapisy w biurze Centrum Kultury, pod numerem telefonu: 798-960-230

W czasie zajęć artystycznych powstaną:

- własnoręcznie malowane koszulki,
- piękną biżuterię wg własnego pomysłu,
- poduszki do samochodu, które umilą długie podróże,
- samodzielnie zrobione i ozdobione miseczki ceramiczne,
- wyjątkowe podkładki pod kubki,
- kolorowe łapacze słońca,
- trójwymiarowe ozdoby sufitowe.

(KK)

Szansa dla bezdzietnych rodzin

Przypominamy o programie leczenia niepłodności in vitro dla mieszkańców Gminy Jelcz-Laskowice. W ramach tego programu pary zmagające się z problemem bezpłodności, mogą uzyskać dofinansowanie do zabiegu in vitro w wysokości 5000 zł

Z dofinansowania skorzystać mogą pary: u których stwierdzono niepłodność kobiety i/lub mężczyzny i wyczerpały się lub nie istnieją inne metody jej leczenia; zameldowane i zamieszkałe w gminie Jelcz-Laskowice od co najmniej 12 miesięcy.

Pacjenci muszą ponadto spełniać następujące kryteria:

- * wiek kobiety mieści się w przedziale 20-43 lat, wiek mężczyzny nie jest określony,
- * zostały zakwalifikowane do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego przez realizatora programu, zgodnie z wytycznymi Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu i Embriologii i zgodnie z Ustawą o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 roku,
- * wypełniły oświadczenia o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych oraz o pozostawaniu w związku małżeńskim lub partnerskim.

Więcej szczegółów na www.jelcz-laskowice.pl

(UM)

Informacja Burmistrza Jelcza-Laskowic

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 21.07.2022 r. do dnia 11.08.2022 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na rzecz dotychczasowych dzierżawców oraz wykaz do dzierżawy gruntu położonego na targowisku miejskim. Wykaz zostały opublikowane również na stronie BIP: <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

**Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA**

KULTURALNE LATO z Centrum Kultury JELCZ-LASKOWICE

sierpień

01. 08. - 78. Rocznica Powstania Warszawskiego - Plenerowe Widowisko Patriotyczne "123" Teatru Jednej Miny

01-05.08. - Smaki Wakacji - warsztaty artystyczne z Joanną Krzyżanek

08-12.08. - Etno Warsztaty dla dzieci i młodzieży

08-12.08. - Kurs Projektowania Graficznego dla dzieci i młodzieży

14.08 - IX Międzynarodowy Festiwal Wokalno-Organowy organy, sopran

14.08. - Festyn w Minkowicach Oł.

27.08. - Festyn w Dębinie

28.08. - IX Międzynarodowy Festiwal Wokalno - Organowy "Sienna Gospel Choir"

Sesja absolutoryjna

Przewodnicząca Beata Bejda informuje o zwołaniu sesji absolutoryjnej Rady Miejskiej, która rozpocznie się 29 lipca br., o godzinie 12.00

W harmonogramie obrad znalazły się m.in.:

- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Jelcza-Laskowic wotum zaufania.
- przedstawienie sprawozdania finansowego Gminy Jelcz-Laskowice za 2021 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu
- dyskusja nad przedstawionymi sprawozdaniami
- podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Jelcz-Laskowice za 2021 rok.
- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Jelcza-Laskowic absolutorium.
- podjęcie uchwał w sprawie zmiany budżetu na 2022 rok oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2022-2030.

Ponadto zostanie przedstawiony Raport o stanie Gminy Jelcz-Laskowice za rok 2021, a następnie odbędzie się debata nad tym dokumentem. Radni wysłuchają też rocznego sprawozdania z realizacji programu "Jelcz-Laskowice przyjazny seniorom".

Szczegółowy program sesji zamieściliśmy na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

IX Międzynarodowy Festiwal Wokalno - Organowy / 2022

14 sierpnia / Patryk Podwojski / organy Aleksandra Podwojska / sopran 11 września / Katarzyna Olszewska / organy Hornet Quartet - kwartet waltorniowy / Gabriel Czopka, Michał Szerba, Łukasz Łacny i Piotr Kowalski	28 sierpnia / Sienna Gospel Choir 25 września / Łukasz Romanek / pozytyw kwintet smyczkowy / Jan Kutkowski, Anna Kutkowska, Adam Garnecki, Mariusz Dziundzio i Michał Kubica Katarzyna Hołysz, Karolina Sikora / sopran
--	---

JELCZ - LASKOWICE / KOŚCIÓŁ M. M. KOLBEGO / GODZ. 19.00 / WSTĘP WOLNY

Podstawy projektowania graficznego. Bezpłatne warsztaty z MGCK

JELCZ-LASKOWICE

Można skorzystać

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wakacyjne warsztaty. Kiedy? 8-12 sierpnia w godz. 9:00-14:00

Poznaj podstawy projektowania graficznego. Twórz samodzielnie plakaty, posty w mediach społecznościowych, poznaj tajniki budowania skutecznych komunikatów wizualnych. W dzisiejszych czasach nabyta wiedza jest

niemal niezbędna. Projektowanie graficzne to stale rozwijająca się dziedzina i dobra inwestycja na przyszłość.

Oferta bezpłatnych warsztatów kierowana do dzieci i młodzieży w wieku od 10 lat. Chcesz projektować i nie wiesz od czego zacząć? Projektujesz i szukasz punktu odniesienia? A może po prostu chcesz skutecznie komunikować w mediach społecznościowych? Zapisz się na bezpłatne warsztaty!

Więcej informacji:

mgck-jl.pl.

(KT)

Są zgłoszenia do programu „Będziemy rodzicami”

OŁAWA

Z sesji

Wpłynęło już 13 wniosków na dofinansowanie leczenia niezamierzonej bezdzietności. Chętni wciąż mogą skorzystać

Samorząd oławski uruchomił na początku maja program przeciwdziałania niezamierzonej bezdzietności mieszkańców miasta - „Będziemy rodzicami!”. Ma on obowiązywać przez trzy lata (2022-2024). Zakłada dofinansowanie na diagnostykę, wsparcie psychologa i zapłodnienie metodami pozaustrojowymi.

Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej burmistrz poinformował, że od początku realizacji programu wpłynęło 13 wniosków, w tym: 6 na diagnostykę i leczenie przyczynowe niepłodności, 6 na leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego

oraz 1 wniosek na wsparcie psychologiczne.

Program „Będziemy rodzicami” w całości jest finansowany z budżetu miasta. Przeznaczono na to 594 960 zł. Miasto nie finansuje pełnego leczenia, ale je dofinansowuje. I tak, jeśli chodzi o in vitro - dawstwo partnerskie - jego koszt we wrocławskiej klinice wynosi około 12 tysięcy zł. Miasto dofinansuje z tego 5 tys. złotych, różnicę dopłacają wnioskujący. Taka sama kwota dofinansowania jest w przypadku dawstwa innego niż partnerskie. Jeżeli chodzi o diagnostykę to przewidziano ją dla 78 par rocznie - koszt to ponad 124 tys. zł. (372 060 całość diagnostyki).

Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą składać wnioski bezpośrednio w Wydziale Spraw Społecznych i Przedsiębiorczości - pokój 27 UM w Oławie. Materiały informacyjne oraz druki wniosków znajdują się na stronie Urzędu Miejskiego www.um.olawa.pl w zakładce „Będziemy rodzicami”.

(WK)

OŁAWA

Z sesji

Ponad 1,3 mln zł wypłacono mieszkańcom miasta za zakwaterowanie i wyżywienie uchodźców z Ukrainy

Do 17 czerwca w oławskim Urzędzie złożono 971 wniosków o przyznanie świadczenia pieniężnego za zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy, przybywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi w Ukrainie. Rozpatrzono 907 wniosków na łączną kwotę

Wypłacono świadczenia za pomoc uchodźcom

3 233 080,00 zł i wypłacono 1 339 360,00 zł.

Informację w tej sprawie podał burmistrz Tomasz Frischmann na czerwcowej sesji Rady Miejskiej. Przypomniawszy też, że w soboty, w Oławskim Centrum Rozwoju Społecznego przy ul. 3 Maja 18 i/u odbywają się otwarte spotkania dla uchodźców oraz osób z Ukrainy, mieszkających w Oławie od kilku lat. Uczestnicy tych spotkań założyli grupę funkcjonującą pod nazwą „Beregynia” (tzn. opiekunka domu, obrończyni), zrzeszającą wolontariuszy, którzy udzie-

lają pomocy w miejscach zbiorowego zakwaterowania oraz angażują się w realizację różnych zadań na rzecz miasta i jego mieszkańców.

W ostatnim czasie przygotowali m.in. animacje na Dnia Dziecka, posadzili słoneczniki, a 18 czerwca posprzątali nadbrzeża Odry i Oławy. Do pomocy angażują się również wolontariusze szkoły językowej ETO, którzy uczą ich języka polskiego.

(WK)

Wygrała Poczta Polska

OŁAWA

Z sesji

Ponad pół miliona na przesyłki

Poczta Polska S.A. wygrała zamówienie i będzie świadczyć usługi pocztowe w obrocie krajowym i zagranicznym na potrzeby Urzędu Miejskiego w Oławie. Wartość zadania to

520 497,60 zł.

(WK)

Saving More Lives



Magazynier produkcyjny

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA



Kościółek św. Rocha i obraz ołtarzowy

OŁAWA NIEOCZYWISTA cz. 2

Przywykliśmy spoglądać na ostatnie dekady XVII wieku i pierwsze XVIII w historii Oławy poprzez pryzmat obecności w miejscowym zamku księżnej Ludwiki i ostatniego męskiego potomka Piastów - Jerzego Wilhelma z jednej strony oraz pobyt dworów królewiczów Sobieskich, z drugiej. Jednak w tle historycznym rozgrywały się równoległe wydarzenia, których dramatyzm oraz dynamika w samym mieście oraz najbliższej okolicy pozostawiły do dziś czytelne świadectwa.

Po przedwczesnej śmierci w 1675 roku ostatniego Piasta księstwo legnicko-wołosko-brzeskie przeszło pod bezpośredni zarząd cesarski w Wiedniu. Księstwo brzeskie wraz z Oławą, dotąd niemal całkowicie protestanckie pod rządami książąt piastowskich, zaczęło odczuwać zmiany związane z prowadzoną konsekwentnie, nierzadko siłowo i brutalnie, rekatalizacją, którą cesarze habsburscy zaprowadzali już od pół wieku na Śląsku. W samej Oławie zmiany opóźniła nieco wdowa rezydentura księżnej Ludwiki, ale i tu do końca XVII wieku luteranom zamknięto lub odebrano wszystkie kościoły (w samej Oławie - kaplicę zamkową, mjejski kościół św. Błażeja i Świerada, kościółek polskiej parafii luteranckiej), szkoły, szpitale i urzędy. Pozostawiono protestantom jedynie niewielki kościół w Godzikowicach. Zabroniono nawet nabożeństw domowych wymuszając konwersję na katolicyzm. Sytuację zmieniły wydarzenia tzw. wojny północnej, a konkretnie wejście wojsk szwedzkich do



Widok na prezbiterium kościoła obecnie. Głównymi elementami są obraz ołtarzowy i dwie figury po obu stronach ołtarza

Saksonii. Na mocy wspomnianego już rozejmu w Altranstadt w 1706 roku został uwolniony i powrócił do Oławy królewicz Sobieski, ale w 1707 roku król szwedzki Karol XII w reakcji na liczne skargi śląskich protestantów zmusił cesarza Józefa I Habsburga pod groźbą zajęcia Śląska do wycofania prześladowań wobec protestantów. Podpisany pod koniec lata w 1707 roku również w Altranstadt

układ, znany obecnie jako Konwencja Altransztadzka, przywracał luteranom ich parafie, szkolnictwo i inną działalność społeczną, a przede wszystkim wolność wyznania. Zwrotem kościołów na terenie księstwa kierować miała specjalna komisja cesarsko-szwedzka, która rezydowała w siedzibie starostwa w Brzegu. Trudno dziś oceniać, ze względu na brak przekazów historycznych, czy i w jakim

stopniu królewicz Jakub jako katolik miał realny wpływ na sytuację w Oławie, będąc jednocześnie politycznie zaangażowany w starania o tron po ojcu. Król szwedzki jako sprawca uwolnienia w 1706 roku królewicza z saskiego uwięzienia i protestant był jednocześnie głównym sojusznikiem w tych staraniach. Utworzona w 1685 roku parafia katolicka pod wezwaniem Świętej Trójcy, której nielicznymi członkami byli na początku urzędnicy cesarscy i ich rodziny, ze względu na przybyłe do miasta dwory Sobieskich, znacznie zwiększyła swoją liczebność. Na jesieni 1706 roku biskup wrocławski Franciszek Ludwik Neuburg zarządził wizytację w kościołach diecezji. Komisja przybyła do Oławy 21 listopada i inwentaryzacyjnie opisała stan czynnych kościołów, ich wyposażenie, sytuację duchownych i wiernych oraz ekonomikę poszczególnych parafii. Niemal na samym początku protokołu wizytacyjnego w Oławie, opisuującego wnętrze kościoła pod ówczesnym wezwaniem św. Błażeja i Świerada, który odebrano luteranom i przekazano katolikom, znajdujemy informację o trzech ołtarzach, które znajdowały się w kościele. Protokół wymienia ołtarz boczny, poświęcony św. Antoniemu, drugi ołtarz boczny, opisany jako stary, ale „całkiem ładny” i może tu chodzić o pierwotny ołtarz główny służący parafii luteranckiej. Szczególnie interesujący jest ołtarz wskazany jako główny, który składał się

z obrazu przedstawiającego scenę Zwiastowania Marii - scenę znaną z Ewangelii św. Łukasza z pierwszego rozdziału oraz siedmiu figur. Protokół wprost wymienia Gabriela Wyhowskiego, marszałka dworu królewicza Jakuba, jako fundatora. Na Wyhowskiego jako fundatora wskazuje także relacja ówczesnego proboszcza parafii katolickiej pod wezwaniem Św. Trójcy, Franciszka Dismasa Tichego, która opisuje wydarzenia związane z przekazaniem kościoła luteranom w 1707 roku. Z tego samego dokumentu dowiadujemy się, że cały ołtarz główny, którego obraz był zapewne podstawowym elementem, instalowano we wnętrzu ponad cztery tygodnie, a całość kosztowała ogromną na owe czasy sumę 1500 florenów. Można tylko przypuszczać, że zamówienie o takiej skali nie mogło zostać zlecone później niż 1705 roku. Wydarzenia spisane ręką proboszcza, bezpośredniego uczestnika przekazywania kościoła w luteranom to dzisiaj niezwykle cenny dokument, ponieważ przekazuje szczegółowo przebieg wydarzeń, które mogą nam pomóc wyjaśnić, jak obraz Zwiastowania Marii znalazł swoje miejsce w kościółku św. Rocha. Oddajmy zatem na chwilę głos autorowi tego dokumentu.

Jest sobotni wieczór 3 grudnia 1707 rok, urzędnik cesarski oświadcza księdzu Franciszkowi Tichemu, że następnego dnia klucze kościoła miejskie-

go mają zostać dostarczone do komisji cesarsko-szwedzkiej do Brzegu i złamanie tego terminu zagrożone będzie niełaską cesarską i wygnaniem:

...Tak więc, gdy się o tym dowiedziałem, natychmiast tego samego wieczora w sobotę posłałem po kilku katolickich mieszczan i wyrobników, sam wzywany, by cześć Światłości Bożej ratować i aby wraz ze mną udali się do kościoła i wprzód namówieni ołtarz główny odejmować pomogli. Co też uczyniliśmy w cztery godziny, szkody nijakiej nie czyniąc, choć przecież sam ołtarz w czasie pełnych czterech tygodni był na on czas stawiany. Jako że okrutne zimno panowało, posłałem tedy do Żydów po pięć garnców wódki i cały mój zapas chleba, co go dziesięć bochenków ostało, aby się na wpół przemarniećci współtowarzysze posilić mogli i wzmocnić, tak i bez zbędnej zwłoki ołtarz radę dali z kościoła salwować. Gdy praca i porządku jeszcze trwały przysłał tedy Jego Księżęca Mość, polski królewicz Jakub, kamerdynera swego, imieniem Aurelius Francois zwanego i w Niderlandach rodzzonego, do mnie i kazał oświadczyć abym się nie powazył ręki swojej do ołtarza przykładać, czy czego z niego zdejmować, a jeśli cokolwiek z niego odjęte zostało, leżąc czy stojąc, w kościele ma pozostać. Jako że ołtarz staraniem marszałka dworu hrabiego Gabriela Wyhowskiego nabyty i przez dworzan postawiony został, Księżęca Mość sam władny jest nim rozporządzić i wedle woli swojej Luteranom przekazuje. Ci bowiem zapewnił solennie, że czynić żadnej szkody ani hańby wizerunkom świętych w kościele pod karą nie będą i ze względu na taskę księżęcego dworu ołtarz przejmą i bez uszczerbku zachowają. Gdym to usłyszał to jakby piorun we mnie i moich pomocników uderzył i w osłupienie postawił, że taki gorliwy katolicki ksiądz, w którym całą naszą nadzieję pokładaliśmy, Luteranom sprzyjać będzie...

Tak czy inaczej, katolicy w Oławie spodziewali się, że królewicz roztoczy nad nimi opiekę podobną do tej, z której korzystali luteranie pod panowaniem ostatnich Piastów. Franciszek Tichy daje temu też upust emocjonalny w swojej relacji.

Świadomość znaczenia kontaktów politycznych na oławskim zamku była dla świątłych oławian oczywista. Jednak najlepszą ilustracją sposobu myślenia byłaby tu anegdota związana z portretem Karola XII, który zawisł w komnatach królewicza obok przedstawień świętych. Na kąśliwą uwagę osobistego duszpasterza, że nie godzi się wieszać konterfektu heretyka pośród wizerunków świętych, do których zanoszą się modlitwy, królewicz Jakub miał odpowiedzieć, że portretu nie usunie, bo to ów heretyk przyczynił się do jego uwolnienia.



Po lewej: Fundator obrazu i głównego ołtarza w kościele św. Błażeja i Świerada na początku XVIII wieku (obecnie pw. NMP Matki Bożej Pocieszenia) Gabriel Wyhowski, marszałek dworu królewicza Jakuba Sobieskiego na rycinie autorstwa Johana Tscerninga, śląskiego rytownika. Po prawej: archanioł Gabriel z oławskiego obrazu Zwiastowania z twarzą marszałka Wyhowskiego

Rycina ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona oraz zdjęcie autora artykułu

Arzowy Wyhowskiego



Obraz Zwiastowania Marii przez archanioła Gabriela.

zdjęcie autora artykułu

Królewicz Jakub wydał księdzu bardzo wyraźne osobiste polecenie co do sposobu przekazania kościoła w ręce luteran.

Stało się jednak inaczej. Dalej ksiądz Tichy pisze:

...Zebrawszy na powrót myśli, ruszyłem tedy z odpowiedzią ujmując w najznamienitszych słowach kamerdynerowi wszystkie zasługi, jakie jego niderlandzcy rodacy położyli gorliwie służąc

religii katolickiej, nie szczędząc ni krwi i ciała, ni życia ludzkiego i dobra wszelakiego tak jakoby ową gorliwość za łaską dobrego Boga z mlekiem matki wysysali. I dlatego na tej gorliwości polegając, której ów kamerdyner stał był się współuczestnikiem, poleciłem aby nas nie zdradził, jako że ołtarz był jeszcze w kościele, oraz przekazał Jego książęcej mości moje i katolickich mieszczan

uniżone przeprosiny za to, że woli książęcej spełnić nie możemy, bo ołtarza w kościele już nie ma a nakaz jego książęcej mości dotarł do nas za późno. Co też ów kamerdyner uczynił, jak mu przykazałem, podczas gdy my nie szczędząc pleców i rąk naszych przenieśliśmy jak najrychlej ołtarz do Ratusza. Nie tylko to udało się uczynić ponad siły działając i ołtarz ratując ale też w miejsce po nim stary a lichy ołtarz stawiliśmy, co do 1699 roku Luteranom służył. I tak oto Luteranie zostali z niczym usłyszawszy od Jego książęcej mości, że żał mu wielce iż uprzednie ich prośby wcześniej nie były nadeszły, gdyż nowy ołtarz znajduje się już w Ratuszu. Gdy następnego dnia 4 grudnia w niedzielę zeszli się do kościoła miejscy i okoliczni katolicy nabożeństwa porannego słuchać i ów stary ołtarz na powrót ujrzeli w miejscu nowego, rozległ się tedy lament i płacz tak dojmujący, że nawet najtwardszy kamień ziemski byłby poruszony gdy celebrowałem ostatnią mszę. Zeszła się też do kościoła spora rzesza luteran chcąc słuchać mego pożegnalnego kazania i czy, jak to miałem w zwyczaju, będę obrażał króla szwedzkiego i jego luteranśkich kompanów. Tej niedzieli nie było moim zamiarem przydawanie smutku katolikom ani czynienie radości luteranom swym pożegnalnym kazaniem, bo takie nie nastąpiło. Postanowiłem bowiem służyć dalej moim wiernym, czy to w kaplicy zamkowej czy to sprawiając niedzielną posługę w murach ratusza. Przy czym kaplica służyła przede wszystkim okolicznym wiernym, z których znaczna liczba zza Odry nie miała się gdzie na nabożeństwa gromadzić kładąc tedy 3-4 mile drogi do Oławy i którym służyłem bez wytchnienia za

niewielkie ofiary i kieszonkowe. Owe niedzieli wznosił się także płacz luteran aliści nie z powodu naszego czynu, czy jak sądzono rabunku, a na okoliczność starego lichego ołtarza przed którym musieli się teraz gromadzić...

Franciszek Dismas Tichy, grudzień 1707 roku

Brak jak na razie dokumentów informujących o dalszych losach ołtarza, ale można przypuszczać, że został on już bez rozgłosu rozczłonkowany, kiedy znajdował się w ratuszu, w którym przejściowo proboszcz Tichy odprawiał nabożeństwa. Ołtarze zawsze potrzebowały odpowiedniej przestrzeni, a wewnątrz kaplicy zamkowej było zbyt małe, aby pomieścić nie tylko ołtarz ale nawet sam obraz. W Oławie alternatywy dla nowej lokacji dla ołtarza nie było i należało ją stworzyć, i przy okazji uniknąć oskarżeń, że podczas przekazania kościoła luteranom naruszono warunki konwencji. Mogłoby to być wykorzystane do próby osłabienia sojuszu Jakuba z królem Karolem XII. A to ostatnia rzecz, której życzyłby sobie królewicz w tym okresie. Sprawa była drażliwa i wymagała pilnych działań. W kaplicy zamkowej znalazły prawdopodobnie swoje miejsce niektóre rzeźby, a sam obraz, już bez pozostałych elementów ołtarzowych, musiał ozdobić inne wnętrze. Budowa nowej kaplicy poza murami miejskimi, która z jednej strony służyłaby katolikom z okolic Oławy, a z drugiej mieściłaby najcenniejszy element ołtarza - obraz, wydaje się właściwym krokiem. Przemawia za tym intensywna korespondencja, którą prowadził proboszcz Tichy pod koniec 1707 i całym 1708 roku z biskupstwem wrocławskim w sprawie pozostawionych własnemu losowi rzesz wiernych z okolicznych wsi a szczególnie zza Odry. Fundacja budynku przez małżonkę królewicza i lokalizacja na starym cmentarzu, przekazanym katolikom, mogła dodatkowo skutecznie pomóc w wyciszeniu wydarzeń. W takim ujęciu da się logicznie wytłumaczyć wielkość i położenie kościółka, pierwotne wejście utrudniające przebieg uroczystości pogrzebowych, a nawet fakt, że temat zwiastowania na obrazie ołtarzowym nie przystaje do przypisywanej funkcji pogrzebowej budynku ani do jego wezwania. Budowa kaplicy św. Rocha, jak wskazują bezpośrednio informacje z ksiąg miejskich, rozpoczęła się w połowie 1708 roku i trwała jeszcze przez następny rok. Pozwoliła praktycznie zadość uczynić potencjalnym problemom wiernych z brakiem przestrzeni kościelnej, a intencja, czyli uwolnienie królewicza w 1706 roku, dla wszystkich była zrozumiała i klarowna, w odniesieniu do obrazu i budynku. Przyjęła się i dzisiaj nie budzi wątpliwości. W 1710 roku Franciszek Dismas Tichy opuścił Oławę obejmując probostwo we wrocławskim kościele pod wezwaniem św.

Maurycego. Tyle dokumenty i historia.

Gdy przekracza się próg kościółka św. Rocha trudno oprzeć się wrażeniu, że obrazowi Zwiastowania podporządkowane jest całe wnętrze. Ściana prezbiterium jest obrazem wypełniona tak, że niewiele już miejsca pozostaje dla niewielkiego tabernakulum. Obraz pełni tu funkcję ołtarza. Dwie figury św. Zygmunta i św. Jakuba, które ustawione zostały we wnękach symetrycznie po obu stronach obrazu pełnią rolę uzupełniającą. Towarzyszyła im jeszcze figura Marii Magdaleny, ale przepadła w nie wyjaśnionych okolicznościach. Taka skromna świta po dawnej świetności. Obraz i figury umieszczone zostały w płytkich wnękach, a rachunki dotyczące odbudowy z 1787 roku potwierdzają wykonanie odpowiednich drewnianych szablonów dla tych wnęk. Zastanawiający jest też brak jakichkolwiek odniesień w wystroju wnętrza do głównego patrona kościółka.

Co stało się z pozostałymi elementami ołtarza i czterema innymi figurami? Nie wiemy nawet, jakich świętych przedstawiały. Mogły uzupełnić wnętrze kaplicy zamkowej lub być może zdobią jeszcze inne kościoły w bliższej lub dalszej okolicy. Dokumenty, które mogłyby pomóc odpowiedzieć te pytania, czekają na odkrycie.

Informacje o rzekomej rozbiorze ołtarza pod koniec czy po zakończeniu drugiej wojny światowej i pozostawieniu obrazu nie znajdują potwierdzenia choćby w przedwojennych zdjęciach wnętrza, jakie wykonano na zlecenie konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Układ elementów na ścianie prezbiterium jest identyczny, tylko figury w bocznych wnękach zamieniły się miejscami. Brak dodatkowego wystroju snycerskiego lub innych elementów ołtarzowych. A sam obraz? Historycy sztuki przypisują go Johannesowi Claessensowi, nadwornemu malarzowi biskupa Franciszka Ludwika Neuburga. Claessens zaliczany jest do kręgu malarzy związanego ze śląskim Rembrandtem - Michałem Willmannem. Obraz oławski inspirowany jest dziełami włoskich mistrzów jak Cortona czy Maratta. Scena Zwiastowania, opisana w Ewangelii św. Łukasza w pierwszym rozdziale, była częstym motywem malarskim. Mamy tu osobę Marii, i zwiastującego anioła Gabriela z gałązką lilii - symbolem niewinności oraz gołębicę symbolizującą Ducha Świętego. Postać anioła bezpośrednio koresponduje z fundatorem, także Gabrielem - a pod anielską cherubinową twarzą kryje się sam marszałek dworu, którego wizerunek przekazuje nam śląski rytownik Johann Tscherning.

Oławski obraz nie jest niestety sygnowany w odróżnieniu do innego dzieła Claessensa z roku 1708, które znajduje się w Nysie, przedstawia scenę zwiastowania, zdobiąc wnętrze kościoła pw. Zwiastowania Marii Panny.



zdjęcie autora artykułu

Figura św. Zygmunta, często identyfikowana ze św. Ludwikiem. Zdobiła niezachowany pierwotny ołtarz w obecnym kościele pw. NMP Matki Bożej Pocieszenia, a dawnym św. Błażeja i Świerada. Figurze ubył w zawierusze wojennej jeden z atrybutów - palma męczennicka, której brak utrudnił identyfikację

Oba obrazy, oławski i nyski, choć podejmują identyczną tematykę przekazują ją w odmienny sposób. Obrazu oławskiego na próżno też szukać w obszernych opracowaniach na temat barokowego malarstwa śląskiego. Pozostaje więc nadal obiektem do dalszych badań i dociekań. A może osoba nowego fundatora Gabriela Wyhowskiego „podpowie” dalsze kierunki poszukiwań autora malarza? Kto wie?

CDN.

PIOTR GRZEGORZ
SEREDYŃSKI
MICHAŁ SEREDYŃSKI



zdjęcie autora artykułu

Figura św. Jakuba Starszego, również zdobiąca niezachowany ołtarz. Mógłby to być też św. Roch ze względu na podobieństwo atrybutów, ale tu nie ma wątpliwości co do identyfikacji. Obie figury posiadały mocną pozłotę, obecnie już bardzo spatynowaną



Porównanie głównych scen z obrazów:

Po lewej obraz oławski przypisywany Johanesowi Classensowi, bez sygnatur.

Po prawej obraz autorstwa Johanesa Classensa z 1708 roku, przez niego sygnowany i wykonany do kościoła pod wezwaniem Zwiastowania NMP w Nysie.

Oba obrazy przedstawiają identyczny temat, a według wielu źródeł powstały w tym samym okresie, czyli latach 1706-1708 i tym samym warsztacie

Na **ROWER** z Leszkiem Mazurem



Leszek Mazur zaprasza

OŁAWA

Rekreacja

Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oława” zaprasza 30 lipca na przejażdżkę rowerową z Leszkiem Mazurem pod hasłem „Oława okiem lokalnego fotografa”

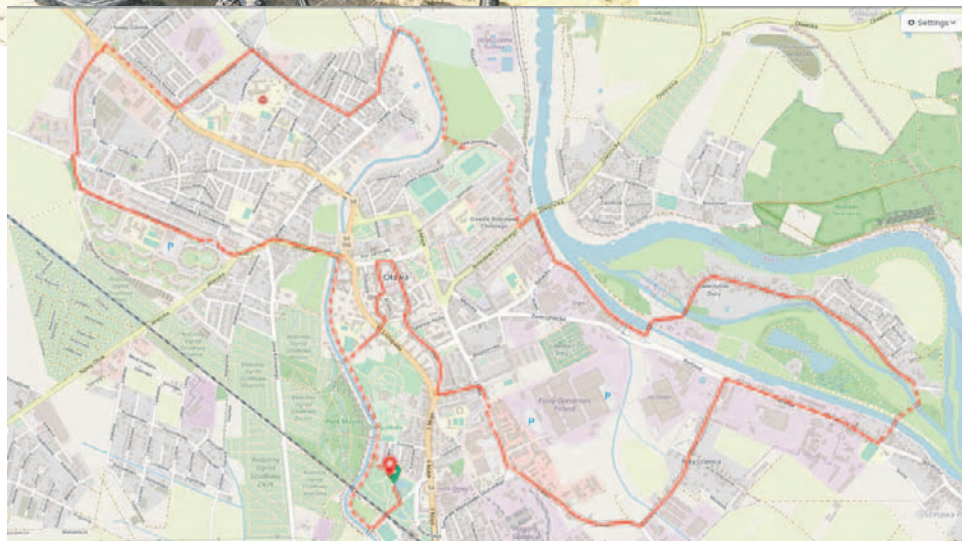
- Podczas tej wycieczki poznamy wiele ciekawostek, związanych z naszą Oławą - przekonują organizatorzy.

- Po wycieczce zapraszamy na poczęstunek, który przygotuje Radio Hit w ramach „Letniego Grillowania” na 14. urodziny Radia.

Zbiórka zainteresowanych o godz. 9.00 pod małą sceną w parku obok stawów przy PKP. Wspólny start o godz. 9.30. Czas trwania - około trzech godzin, dystans - około 20 km.

Organizatorzy: SLA „Biegnij Oława”, Leszek Mazur, Miasto Oława.

(KT)



Proponowana trasa

GMINA OŁAWA

Komunikat

Dwa **TYGODNIE** bez kasy

Od 1 do 12 sierpnia kasa Urzędu Gminy Oława będzie nieczynna

W informacji UG czytamy: - Wszystkie należności takie jak podatki, opłaty za śmieci i inne można dokonywać bez prowizji i dodatkowych opłat w placówce Banku PKO Bank Polski SA, zlokalizowanym w Oławie, przy ulicy: Brzeskiej 26.

Opłaty można dokonywać również przelewem na indywidualne rachunki bankowe Urzędu Gminy Oława wskazane w ankietach opłat lub na rachunek bieżący: nr 82 1020 5226 0000 6902 0596 2982.

(KT)



Zmieniają się **GODZINY** pracy Urzędu

GMINA OŁAWA

Będzie inaczej

Kiedy? Od 1 sierpnia

Dzięki zmianie UG będzie pracował w środę o godzinę dłużej, (do 17.00), a w piątki krócej (do 14.00). W pozostałych dniach interesanci będą obsługiwani jak dotychczas czyli od 7:30 do 15:30. Zmianie ulegną także godziny otwarcia kasy.

Godziny pracy Urzędu Gminy Oława:

Poniedziałek, wtorek, czwartek - 7:30 - 15:30
Środa - 7:30 - 17:00
Piątek - 7:30 - 14:00

Godziny otwarcia kasy Urzędu:

Poniedziałek, wtorek, czwartek - 8:00 - 13:00
Środa - 8:00 - 14:00
Piątek - 8:00 - 12:00

(KT)

Światłowód we wszystkich **SZKOŁACH?**

JELCZ-LASKOWICE

Z sesji RM

O podłączenie szybkiej sieci pytał radny Tomasz Rygielski

- Bodajże dwa lata temu firma Orange zaczęła budowę sieci światłowodowej w gminie Jelcz-Laskowice - mówił. - Z tego co kojarzę to dwie albo trzy szkoły zostały wytypowane do pociągnięcia sieci do swoich placówek. Bodajże chodziło o PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach i PSP w Minkowicach Oławskich. Czy burmistrzowie coś wiadomo na temat tego, aby światłowód miał być podłączony także w kolejnych placówkach oświatowych? Proszę też o ewentualną informację na temat planów dotyczących odbiorców prywatnych. Kiedyś czytałem o tej inwestycji na stronach UMIG, dlatego zakładam, że mogą państwo wiedzieć coś więcej.

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Nie mamy wiedzy, jaki jest zakres



Radny Tomasz Rygielski

realizacji. Z Orange sytuacja jest wyjątkowo trudna, bo gdy potrzebujemy coś uzgodnić to występujemy po kilkanaście razy, natomiast gdy temat dotyczy planów realizacji, to żadnych informacji nie otrzymujemy. Na pewno jednak jeśli pojawia się projekt, to firma musi uzgodnić z nami sprawę w zakresie dróg. Wtedy, na tym wstępnym etapie wiemy, o które ulice chodzi. Natomiast szerszego rozeznania nie mamy.

(KT)

Już za miesiąc dożynki. **PRZYGOTOWANIA** trwają

GMINA OŁAWA

Święto plonów

Impreza odbędzie się 27 sierpnia w Stanowicach

- Dożynki to rolnicze święto dziękczynne za zebrane plony, to zachwyt nad urodą wieńca ze żniwnych kłosów - czytamy w zapowiedzi gminy Oława. - To również nawiązanie do wielowiekowej tradycji polskiej wsi. Dlatego będzie nam niezmiernie miło, jeśli sołectwa uświetnią uroczystość pięknymi wieńcami dożynkowymi oraz wezmą udział w konkursie na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”.

Podczas imprezy odbędzie się również konkurs dla dzieci pt. „Mini koszyk dożynkowy” oraz konkurs kulinarny. Więcej szczegółów wkrótce.

(KT)



Regulaminy ogłoszonych konkursów są dostępne na stronie gminaolawa.pl.



JELCZ-LASKOWICE/OŁAWA

Sesja RM

Temat ścieżki rowerowej łączącej dwie największe miejscowości powiatu oławskiego wraca jak bumerang. Wciąż brakuje jednak informacji, które pozwalałyby wierzyć, że sprawa znajdzie w najbliższych latach swój pozytywny finał

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej temat poruszył radny Tadeusz Babski.

- Pod koniec maja złożyłem do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego wniosek o ujęcie w budżecie na 2023 rok budowy ścieżki rowerowej łączącej Oławę i Jelcz-Laskowice. To już któryś wysłany przeze mnie wniosek o podobnej treści. W zeszłym roku usłyszałem, że ze względu na brak środków, inwestycja nie będzie realizowana. Złożyłem go jednak ponownie i chciałbym prosić burmistrza Bogdana Szczęśniaka o zainicjowanie trójpzrymierz między miastem i gminą Jelcz-Laskowice, gminą Oława oraz miastem Oława w sprawie wystosowania wspólnego wniosku do Sejmiku o ujęcie w budżecie na 2023 rok budowy ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej 455. Inwestycja ta jest niezbędna ze względów ekologicznych, sprzyjałaby integracji mieszkańców powiatu oławskiego i poprawiłaby bezpieczeństwo użytkowników tej drogi. Dziś rowerzyści, którzy odważą się tamteży pojechać między poniedziałkiem, a sobotą to kamikadze. Droga jest nierówna, dziurawa, wyfrezowana na poboczach, tam gdzie są wały

„Rozmowy były prowadzone”.

NO I NA RAZIE TYL...



Tadeusz Babski wnioskuje o ścieżkę rowerową od dawna

z asfaltu. Proszę o wsparcie tej inicjatywy i poinformowanie Rady Miejskiej czy udało się jakieś porozumienie między wspomnianymi jednostkami zawrzeć.

Oto treść wniosku, złożonego przez radnego Babskiego: - W imieniu mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice ponownie proszę o ujęcie

w przyszłorocznym budżecie województwa dolnośląskiego budowy ok. 7 km ścieżki rowerowej wzdłuż drogi 455 pomiędzy Jelczem-Laskowicami a Oławą (do skrzyżowania z drogą wojewódzką 455 i 396). W powiecie oławskim mieszka ponad 70 tys. mieszkańców, w dwóch aglomeracjach miejskich i w

wielu sołectwach. W Jelczu-Laskowicach i w Oławie znajdują się strefy ekonomiczne, zatrudniające wiele tysięcy pracowników. Pomiędzy tymi miejscowościami drogą wojewódzką 455 przemieszczają się tysiące samochodów osobowych i ciężarowych dziennie. Od wielu lat mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice oczekują na budowę ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej, łączącej dwa miasta w powiecie oławskim. Droga ta jest w nie najlepszym stanie technicznym i bez utwardzonego pobocza. Poruszanie się nią dzisiaj rowerem jest aktem samobójczym. Od kilku lat radni zwracają się z prośbą o tę inwestycję. Ze strony władz naszego miasta jest dobra wola w partycypowaniu w kosztach budowy ścieżek rowerowych na naszym terenie. Przykładem dotychczasowej dobrej współpracy samorządu jelczańskiego z władzami Sejmiku Dolnośląskiego jest wspólne ponoszenie kosztów budowy ścieżki rowerowej w Jelczu przy ul. Wrocławskiej w 2020 r. oraz obecnie wzdłuż ul. Oławskiej w kierunku Oławy (droga 455). Nowa ścieżka rowerowa łącząca dwa miasta w naszym powiecie jest dzisiaj niezbędna w poprawieniu komunikacji drogowej, bezpieczeństwa użytkowników drogi oraz popularyzacji rekreacji i turystyki naszego regionu. Będzie przyjazna dla

środowiska, niskoemisyjna, promująca czyste powietrze i przystosowana do zmiany klimatu. Proszę o nadanie temu zadaniu wyższego priorytetu realizacyjnego.

Co na to Dolnośląska Służba Dróg i Kolei? Odpowiedź przyszła szybko, niestety nie napawała optymizmem: - Województwo dolnośląskie dąży do spełniania wyrażanych oczekiwań, jednakże w granicach dostępnych środków finansowych, przyznanych na realizację zadań statutowych. Obecnie w przyjętym planie zadaniowo-finansowym, z uwagi na inne zobowiązania finansowe, nie przewiduje się poniesienia wydatków na powyższe zadanie. Jest to podyktowane m.in. koniecznością finansowania zadań, którym nadany został wyższy priorytet realizacyjny. Informujemy jednocześnie, że ewentualna budowa ścieżki rowerowej mogłaby być zrealizowana jako zadanie własne gminy poza pasem drogi wojewódzkiej. Jednostki samorządu terytorialnego mogą starać się o realizację i dofinansowanie tego typu zadań w ramach różnych projektów unijnych, np. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. (...) Dodatkowo pragniemy poinformować, że we wstępnych założeniach do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2021-2027 (...) przewidziano moż-

liwość realizacji projektów związanych z budową dróg rowerowych przy drogach wojewódzkich, których beneficjentami mogą być jednostki samorządu terytorialnego, a także ich związki i stowarzyszenia.

Na słowa radnego podczas sesji RM zareagował wiceburmistrz Romuald Piórko.

- Jesteśmy na etapie projektowania, a właściwie to fazy końcowej projektowania ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej 455 od ulicy Ogrodowej do ulicy Leśnej - powiedział. - Mamy podpisane porozumienie z DSDiK, ta inwestycja najprawdopodobniej rozpocznie się pod koniec tego roku, a jej realizacja będzie kontynuowana w 2023. Ten odcinek zostanie zrobiony, natomiast co do dalszego przebiegu trasy, to każdy wniosek jest jak najbardziej słuszny. Co prawda żadnego oficjalnego porozumienia nie ma, ale takie rozmowy były prowadzone zarówno z burmistrzem Tomaszem Frischmannem, jak i ówczesnym p.o. wójta Henrykiem Kuriatą. Rozmawialiśmy także z marszałkiem województwa, ale temat chyba upadł. Będziemy do niego wracać i powtarzać nasze wnioski.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

ROZPOCZĘCIE BUDOWY II ETAPU - MIESZKANIA OD 29 m²

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

Jak wielka włoska rodzina

Jelcz-Laskowice

Ponad 650 pracowników fabryki Italmetal wraz z rodzinami i dużym gronem przyjaciół świętowało 18-lecie istnienia fabryki w Polsce. I - jak przystało na włoską firmę - bawili się jak wielka rodzina



Attilio Girardini prezes zarządu i Aleksandra Adaszewska - dyrektor generalny zakładu w Polsce

Piknik pod hasłem Family Day odbył się na terenach firmy.

- Takie integracyjne spotkania były w naszej firmie organizowane cyklicznie, ale przerwała je pandemia i związane z tym ograniczenia - mówi Aleksandra Adaszewska, dyrektor generalny Italmetal. - Tegoroczny piknik jest więc wyjątkowy, bo pierwszy po przerwie wynikającej z pandemii. Po drugie - w tym roku nasza firma obcho-

dzi rocznicę 18-lecia istnienia w Polsce, więc chcieliśmy to uczcić w wyjątkowy sposób, by każdy dobrze się bawił i poczuł rodzinną atmosferę, którą od początku staramy się stworzyć. Zależy nam, by nasi pracownicy niezależnie od stażu pracy dobrze się u nas czuli i chcieli z nami związać na długie lata i polecali nas innym. Celem firmy jest bowiem nieustanny rozwój, więc - co się z tym wiąże - poszukujemy specjali-

stów z branży i zachęcamy do współpracy.

Jak przystało na włoskie zwyczaje, spotkanie skupiło się wokół suto zastawionych stołów. Tłumy ludzi z różnych pokoleń i narodowości. Firma obecnie zatrudnia bowiem fachowców z 12 krajów na świecie. Oprócz tego współpracuje z wieloma podwykonawcami i instytucjami, którzy też wzięli udział w spotkaniu. Degustowali tradycyjne włoskie potrawy, wśród nich oczywiście pizzę oraz risotto, które przygotował i serwował sprowadzony z Włoch kucharz. Nie zabrakło też dań

polskiej kuchni i smakołyków dla dzieci. Na najmłodszych czekały też inne atrakcje. Ze względu na jubileusz przygotowano też ściankę z logotypem firmy, gdzie każdy mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie. Była również muzyka na żywo i nawet nagle opady deszczu nie zepsuły uczestnikom dobrej zabawy.

TEKST SPONSOROWANY

Firma Italmetal Sp. z o.o. ma ponad 120-letnią tradycję. Działalność produkcyjną w Polsce rozpoczęła w 2004 roku, lokując swój zakład w Specjalnej Strefie Ekonomicznej INVEST-PARK, podstrefa w Jelczu-Laskowicach. Specjalizuje się w produkcji szerokiej gamy elementów z blach, taśm w zakresie wytłaczania, wykrawania oraz gięcia na prasach. Produkuje części metalowe dla producentów branży motoryzacyjnej i AGD.



ul. Zachodnia 22
55-220 Jelcz-Laskowice
Poland
<http://www.italmetal.com/pl>

kontakt:
tel. 71 381 98 00,
fax 71 381 98 01
e-mail:
centrala@italmetal.com



Prezesowi zarządu Italmetal Attilio Girardini (drugi od lewej) towarzyszyła rodzina



Wielonarodowa ekipa pracowników Italmetal



Organizatorzy zadbałi również o atrakcje dla dzieci



Wybór był spory, ale niektóre food trucki aż „krzyczały” swoim designem



Mieszkańcy chętnie odwiedzali olawski Rynek

Piąty RAZ z food truckami

OŁAWA

Rekreacja

Za nami V Festiwal Food Trucków. A Wam, co najbardziej smakowało?

Od piątku do niedzieli na olawskim Rynku trwał Festiwal Food Trucków. Zjechały się busey z różnych stron kulinarnego świata. Mogliśmy skosztować wielu tradycyjnych przysmaków z całego globu.

Fani burgerów z pewnością zwracali uwagę na Balkan Burger, czyli tradycyjną bałkańską bułkę z grilowanymi „Pljeskavicą” i „Cevapicic” (oczywiście w 100% z wołowiny i baraniny). American Burger serwował to, czym

z chęcią zjadają się Amerykanie. Był też Pasibus, czyli marka znana w całej Polsce i uwielbiana przez wielu smakoszy.

Co jeszcze? Nie zabrakło greckich przysmaków z „Suvlaki” - to szaszłykowe potrawy typu greckiego oraz pity. Z Bliskiego Wschodu przyjechały azjatyckie pierożki na parze, do wyboru było aż 12 smaków.

Najmłodsi chętnie zjadali się frytkami belgijskimi, corn-dogami (hot-dogami w chrupiącej panierce), zapiekankami, mini donutami oraz lodami tajskimi. W towarzystwie dobrej muzyki można było wypić kawę z ETNO Cafe oraz zimne piwo.

TEKST I FOT.:
OLIWIA JANKOWSKA
redakcja@gazeta.olawa.pl



Czasami ciężko było się zdecydować

WWW.IKKON.PL

DZIWNÓWEK

OW REZYDENCJA 100 M. OD PIASZCZYSTEJ PLAŻY

CENA ZAWIERA:

- TRANSPORT (WROCŁAW, MARCINKOWICE, OŁAWA, JELCZ-LASKOWICE)
- UBEZPIECZENIE
- POKOJE DWUOSOBOWE Z BALKONEM, ORAZ PEŁNYM WĘZŁEM SANITARNYM, TV SAT, AKCESORIA PLAŻOWE - MOŻLIWOŚĆ WYKUPIENIA POKOJU JEDNOOSOBOWEGO
- RĘCZNIKI
- WYŻYWIENIE: ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJA
- WYCIECZKI (BILETY WSTĘPU PŁATNE INDYWIDUALNIE)
- BEZPŁATNE WIFI
- NORDIC WALKING DLA POCZĄTKUJĄCYCH JAK I ZAAWANSOWANYCH, WSPÓLNE SPACERY
- ZABAWA TANECZNA PRZY MUZYCE NA ŻYWO
- GRILL
- MAŁE PIESKI AKCEPTOWANE
- OPIEKUN GRUPY

**WYJAZDY
W 2022 ROKU:**

15-25 SIERPNIA
CENA: 2 100 ZŁ

27 SIERPNIA-6 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

7-17 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

IKKON POLSKA

📍 ZAPISY: IRENA KONDYS UL. 3 MAJA 26, OŁAWA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9.00 DO 14.00

☎ TEL. 784 510 642 LUB 602 612 738

Listy, opinie, polemiki...

„Biały piknik” i co dalej?

JELCZ-LASKOWICE

10 lipca w parku przy Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice odbył się „Biały piknik” - pierwsza taka impreza dedykowana osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom. Wrażeniami z tego spotkania podzieliła się Katarzyna Sztajer, pedagog

Wrażenia

Piknik dostarczył wielu wzruszeń, niektórzy uczestnicy (rodzice osób z niepełnosprawnościami) mówili ze łzami w oczach, że pierwszy raz w przestrzeni publicznej czuli się bezpiecznie, nie wstydziło się niepełnosprawności. Wierzę, że dzięki temu piknikowi otworzyły się drzwi do bardzo merytorycznej dyskusji. Zdarzenie to poruszyło wiele serc, więc mamy szansę na zmianę. Pełnia życia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin jest możliwa jedynie przy uwzględnieniu naszego lokalnego środowiska. Dlatego chcemy nawiązać stałą współpracę z instytucjami odpowiedzialnymi za wsparcie osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.

Niepełnosprawność

Pracuję jako pedagog w Niepublicznym Przedszkolu „Mikołajek”. Jednym z moich zadań jest współpraca ze środowiskiem rodziców, a także z instytucjami pomocowymi. Bardzo szybko przekonałam się, że nie ma spójności pomiędzy prawami osób z niepełnosprawnościami, a praktyką. Jednym z celów pikniku było roz-



Autorka artykułu - Katarzyna Sztajer

powszechnienie informacji o Specjalistycznych Usługach Opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To bardzo ważny rodzaj usług, realizowany w domu osoby korzystającej z tego rodzaju pomocy. W naszej gminie te usługi przyznawane są przez MGOPS od wiosny tego roku. Jest jednak problem z ich realizacją. Specjaliści, którzy mogliby wykonywać te usługi nie wiedzą o tym, gdyż informacja jeszcze do nich nie dotarła. Brak możliwości realizacji tych usług to jednak tylko kropla w oceanie potrzeb rodzin osób z niepełnosprawnościami. Chcemy zmian koncepcyjnych w pracy z osobami z niepełnosprawnościami i rozwijających się w spektrum autyzmu. Ważne jest, by zmieniać spojrzenie na człowieka w spektrum, bo jeżeli środowisko nie reaguje na jego potrzeby, staje się

on „człowiekiem za szybą”. - bardzo nieprawdziwym obrazem człowieka w spektrum. Tymczasem spektrum autyzmu jest odmiennością rozwojową.

Niepełnosprawność nie jest „nienormalna”, a pełnosprawność „normalna”, -piknik pokazał, że możliwe jest wspólne przeżywanie radości.

Biografie osób z niepełnosprawnościami lub spektrum autyzmu pokazują, że można czerpać radość, satysfakcję, realizować się zawodowo. Ważne jest tylko wspierające środowisko. Zadbanie o taką przestrzeń jest możliwe. W przedszkolu, w którym pracuję, wprowadzenie modelu edukacji włączającej wymagało czasu i nadal go rozwijamy. Wiele trudno jest zrozumieć, że metody pracy w takich placówkach są do-



Osoby z niepełnosprawnościami są wśród nas, to nim był dedykowany „Biały piknik”

bierane do grupy, że imprezy okolicznościowe powinny być robione tak by każdy mógł w nich uczestniczyć. Z rozmów z rodzicami wiemy, że niestety nadal nieświadomie wyklucza się osoby z niepełnosprawnościami i ze spektrum autyzmu. Patrzymy na nich przez pryzmat trudności, dysfunkcji, barier a to wymaga zmiany, podobnie jak praca z nimi. Musimy pamiętać, że nie ma jednego typowego zachowania osób z niepełnosprawnościami. Myśląc w ten sposób powielamy stereotypy. Uważam, że należy pochylić się nad zjawiskiem **przemocy terapeutycznej** i ważne by tak nazywać każde awersyjne działanie wobec dziecka polegające na: korygowaniu fizycznym, przestraszeniu, zadawaniu bólu. Patrzenie empatyczne to patrzeć na człowieka przez pryzmat jego potrzeb, zainteresowań, mocnych stron. Wierzę, że w naszej gminie uda się zorganizować spotkanie, które zapoczątkuje **tworzenie i rozwijanie standardów pracy w placówkach edukacyjnych**.

Zmiany

Jeśli chodzi o niepełnosprawność zmiany muszą zajść w wielu obszarach życia społecznego. To, co zapewni realizację i poszanowanie praw, to budowanie świadomości społecznej. Każda rodzina mierząca się z niepełnosprawnością powinna być poinformowana o swoich prawach, mieć możliwość ich realizacji. Jeśli zostanie tego pozbawiona to istotna jest wiedza o egzekucji praw. Dostrzegam ogromne zapotrzebowanie na usługi poradniczo-informacyjne w gminie Jelcz-Laskowice i mam tu na myśli rzetelną informację. Taką, która buduje

wiedzę rodzica. Informacje dla rodzica, w postaci poradnika uważam za bardzo dobry pomysł, ponieważ trafia do każdego w tej samej formie, wyrównuje szanse wszystkich rodzin osób z niepełnosprawnościami. Przejrzystość, ciągłość, osiągalność a przede wszystkim dostępność. Nie każdy rodzic musi korzystać z SUO, ale każdy powinien otrzymać informację o tym, że coś takiego jest. Nie każdy rodzic dorosłego dziecka z niepełnosprawnością może chcieć korzystać z Warsztatów Terapii Zajęciowej, ale powinien o nich wiedzieć, bo może w przyszłości zmienić zdanie. Warto też w gminie rozważyć koncepcję mieszkalnictwa wspieranego. Poza tym każde inne działanie wspierające podmiotowość osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin powinno mieć miejsce i w naszym samorządzie, my-

ślę tu o opiece wytchnieniowej, programie asystenckim, uproszczonym dostępie do lekarzy specjalistów, itd.

Marzenia

Mówi się, że nic tak nie tworzy przyszłości jak marzenia. Jako pedagog marzę o **świadomym, wrażliwym społeczeństwie, akceptującym odmienności**.

Marzenia mogą się spełniać. Organizacja pikniku udowodniła, że ludzie potrafią się mobilizować, w rekordowym tempie zorganizować się by dać innym radość. Jednak w dalszej perspektywie takie tempo wypala, stąd potrzeba zmian by pewne działania stały się porządkiem w naszej gminie.

KATARZYNA SZTAJER



Mimo że to był pierwszy taki piknik, frekwencja dopisała



„Niepełnosprawność nie jest „nienormalna”, a pełnosprawność „normalna” - piknik pokazał, że możliwe jest wspólne przeżywanie radości

OŁAWA

Uroczyscie

25 lipca pod Pomnikiem Losów Ojczyzny obchodzono 103. rocznicę powstania policji. To okazja do wręczenia awansów, nagród i wyróżnień

W pełnym słońcu i przy nieznośnym wręcz upale, mundurowi celebrowali wyjątkowy dla tej formacji dzień. Usłyszeli sporo dobrych słów od samorządowców, ale przede wszystkim od przełożonych. Komendant KPP w Oławie Artur Dobrowolski przypomniał, że na pierwszym miejscu w tym niezwykle wymagającym zawodzie jest ścisła współpraca ze społeczeństwem:

- Policjanci każdego dnia pełnią służbę na ulicach naszego miasta, stojąc na straży porządku i bezpieczeństwa obywateli, chroniąc ich z narażeniem własnego życia - mówił. - Rok 2022 jest kolejnym, gdzie sprawność naszej formacji jest poddana próbie, przez realizację zadań związanych m.in. z COVID oraz konfliktem zbrojnym na Ukrainie. Pamiętamy, że służba i praca w policji jest zaszczytem, wymagającym poświęcenia nie tylko ze strony funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, ale również ich rodzin i bliskich. Za to szczególnie dziękuję rodzinom i osobom najbliższym. Jestem przekonany, że policjanci z powiatu oławskiego swoim zaangażowaniem i profesjonalizmem będą w dalszym ciągu budować poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, wspierając ich w działaniach na rzecz poprawy tego bezpieczeństwa.

Komendant dodał, że święto policji to nie tylko czas nagród, awansów, podziękowań, ale też hołd dla wszystkich oddanych służbie policjantów, wspierających ich pracowników cywilnych, związkowców oraz emerytów i rencistów. Szczególne słowa podziękowania i uznania skierował też do przedstawicieli prokuratury i sądu, z którym na co dzień współpracuje.

Komendant Powiatowej Policji w Oławie za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych wyróżnił pracowników cywilnych:

- Małgorzatę SPINKĘ

- Danutę KALINKOWSKĄ

Komendant: - SŁUŻBA W POLICJI to zaszczyt, ale też poświęcenie i oddanie



Wyróżniono nie tylko policjantów, ale również pracowników cywilnych

Kto awansował?

NA STOPIEŃ PODINSPEKTORA POLICJI: nadkomisarz: - Dariusz DĘTKOWSKI - Krzysztof GRONDYS	- Paweł PODGÓRSKI - Wioletta POLEROWICZ - Mariusza SZTAŁ	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: aspirant: - Tomasz FLORIAN - Krzysztof GARBOWSKI	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: aspirant: - Tomasz FLORIAN - Krzysztof GARBOWSKI	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: aspirant: - Tomasz FLORIAN - Krzysztof GARBOWSKI	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: aspirant: - Tomasz FLORIAN - Krzysztof GARBOWSKI
NA STOPIEŃ NADKOMISARZA: komisarz Piotr JASIEWICZ	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: aspirant Marcin KOZIOL	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Justyna HAJEK-GAWRON - Szymon KŁAPKOWSKI - Marcin OŹGA - Adam SANDRYK - Bartosz SZEFER	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Justyna HAJEK-GAWRON - Szymon KŁAPKOWSKI - Marcin OŹGA - Adam SANDRYK - Bartosz SZEFER	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Justyna HAJEK-GAWRON - Szymon KŁAPKOWSKI - Marcin OŹGA - Adam SANDRYK - Bartosz SZEFER	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Justyna HAJEK-GAWRON - Szymon KŁAPKOWSKI - Marcin OŹGA - Adam SANDRYK - Bartosz SZEFER
NA STOPIEŃ KOMISARZA: podkomisarz: - Piotr MROSZCZYK - Arkadiusz SYPIEŃ	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA
NA STOPIEŃ ASPIRANTA SZTABOWEGO: starszy aspirant: - Artur ŁOBUS - Łukasz BAGIŃSKI - Mirosław KRZYŻANOWSKI - Łukasz NOCKO	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: komisarz: - Tomasz MROSZCZYK - Krystian WIŻGAŁA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: komisarz: - Tomasz MROSZCZYK - Krystian WIŻGAŁA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: komisarz: - Tomasz MROSZCZYK - Krystian WIŻGAŁA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: komisarz: - Tomasz MROSZCZYK - Krystian WIŻGAŁA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: komisarz: - Tomasz MROSZCZYK - Krystian WIŻGAŁA
NA STOPIEŃ KOMISARZA POLICJI: podkomisarz Grzegorz ŁUKÓW	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA
NA STOPIEŃ KOMISARZA POLICJI: podkomisarz Grzegorz ŁUKÓW	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA	NA STOPIEŃ STARSZEGO ASPIRANTA: młodszy aspirant: - Paweł GABRYELSKI - Krystian OKOLITA

Starosta oławski Zdzisław Brezdeń wyróżnił:

- asp. szt. Wioletta POLEROWICZ
 - asp. Marcina OŹGĘ
 - mł. asp. Beatę GIEBUTĘ
 - mł. asp. Krystiana GRZYBA
 - st. asp. Beatę SZTAŁ
 - mł. asp. Tomasza KANIĘ
 - asp. szt. Adama STEFANKO
 - asp. Krzysztofa PIKULĘ
 - asp. Marka WYCHOWAŃCA

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann przyznał nagrody wyróżniającym się policjantom:

- nadkom. Krzysztofowi GRONDYSOWI
 - mł. asp. Dorocie PELC
 - sierż. Andrzejowi GARCZYŃSKIEMU
 - st. post. Karolinie TRACZ

Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Bogdan Szczęśniak przyznał nagrody policjantom z Komisariatu w Jelczu-Laskowicach. Wyróżnieni to:

- asp. szt. Mirosław OLCHÓWKA
 - st. sierż. Dawid NAJDUCH
 - asp. Krystian OKOLITA
 - asp. Robert ŻAK
 - asp. Dawid OBRĘCKI

Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski wręczył listy gratulacyjne. Nagrodzeni to:

- st. asp. Marcin KOZIOL
 - asp. szt. Stanisław WARCHOŁ
 - asp. szt. Paweł PODGÓRSKI
 - sierż. Mateusz KUŚ

Z rąk wójta Gminy Domaniów Wojciecha Głogulskiego wyróżnienia odebrali:

- st. sierż. Mateusz PEKAŁSKI
 - st. post. Dawid BEDNARCZYK
 - asp. szt. Mieczysław WILCZKO
 - sierż. Konrad SAJDA
 - sierż. Piotr NIEMIEC

TEKST I FOT.:
 AGNIESZKA HERBA
 powiatowa@gmail.com



Awanse otrzymało blisko 60 policjantów

Z dumą...

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Wakacje w Centrum Kultury
i Czytelni Gminy Domaniów**

Zapraszamy wszystkie dzieci
od **01-08-2022 r. do 19-08-2022 r.**
na:

**ZAJĘCIA
ANIMACYJNE**

12:00-14:00

GO KINO OŁAWA**gokino**

REPERTUAR 29.07-4.08.2022

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:30

DC LIGA SUPER - PETS
(PREMIERA! 2D, DUBBING)

PT - CZW 10:45 13:00 15:15 17:30

MINIONKI: WEJŚCIE GRU
(HITI 2D, DUBBING)

PT - CZW 10:00 12:00 14:00 15:30 17:15

THOR: MIŁOŚĆ I GROM
(2D, NAPISY)

PT - CZW 20:00

THOR: MIŁOŚĆ I GROM
(2D, DUBBING)

PT - CZW 12:00 14:30 17:00 19:30

ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI
(2D, NAPISY)

PT - CZW 17:30 19:45

A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE!
(2D, NAPISY)

PT - CZW 19:15

NIEZGASZALNI
(2D, DUBBING)

PT - CZW 13:30

PAMIĘTNIKI TATUSIA MUMINKA
(2D, DUBBING)

PT - CZW 10:00 11:45

KINO MALUCHA: WIKING TAPPI
(2D, DUBBING)

PT - CZW 10:00



GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

**VI Oławski
Bieg Kolorów Ergis**

28.08.2022
POCZĄTEK IMPREZY: GODZ 10:00
ZAPISY OD 1 SIERPNIA NA:
ZMIERZMYCZAS.pl

Logos: URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE, S.L.A. BIEGNI OŁAWO, OKF OŁAWA, ERGIS, Termy Jakuba, OWOLOVO, ZWIK, Oławska, ROTA, jakehurt, OLAWA, tuolawa.pl



OŁAWA

Przed nami ostatni etap konkursu Letnia Scena Muzyczna o nagrodę burmistrza Oławy w wysokości 5 tys. złotych

W finale przyznana zostanie również nagroda publiczności, którą będzie organizacja przez Centrum Sztuki w Oławie koncertu w sali Ośrodka Kultury

Głosowanie na finalistów LSM 2022

wraz z jego rejestracją audio-video. Głosowanie rozpoczęło się w dniu pierwszego koncertu, czyli 3 lipca i trwa do 31 sierpnia. Ogłoszenie zwycięzców obu nagród konkursu nastąpi 6 września 2022 r.

5 sierpnia pośród różnych składów hip-hopowych zobaczymy występ zespołu WGWC

i tylko ten występ podlega głosowaniu o nagrodę publiczności w ramach konkursu Letnia Scena Muzyczna.

Na wykonawców Letniej Sceny Muzycznej 2022 można głosować wysyłając SMS* na numer telefonu: 664 079 749**

Takt - sms o treści A
Halina Niciecka

- sms o treści B
WGWC - sms o treści C
Fabryka Gruz
- sms o treści D

*głosować można na więcej niż jednego wykonawcę,

**opłata zgodna z taryfą operatora osoby głosującej.

(KT)

Klaunów dwóch

OŁAWA

Kultura

14 sierpnia od godziny 16:00 Centrum Sztuki zaprasza całe rodziny na tereny zielone Ośrodka Kultury na niepowtarzalną z zabawę z Rupherem i Rico – jednym z najlepszych w Europie duetów klaunów cyrkowych

To zdobywcy wielu prestiżowych nagród na festiwalach sztuki cyrkowej, przeglądach teatrów ulicznych i konkursach cyrkowych. Wesołe piosenki, dynamiczna akcja, blok rozrywkowo-konkursowy, pokazy, deszcze baniek mydlanych i confetti, wesołe i profesjonalne prowadzenie konferansjerki... przyniosą wszystkim uśmiech i radość!

Szczegóły na plakacie.

(KT)

SIERPIEŃ 2022

OD 1923

KINO ODRA

	PIĄTEK 29.07	SOBOTA 30.07	NIEDZIELA 31.07	PONIEDZIAŁEK 01.08	WTOREK 02.08	ŚRODA 03.08	CZWARTEK 04.08
SUPERPETS	15:30 17:40	15:30 17:40	15:30 17:40	nieczynne	15:30 17:40	11:00 15:30 17:40	15:30 17:40
POWODZENIA LEO GRANDE	-	19:50	-	nieczynne	19:50	13:30	19:50
SUPERBOHATEROWIE	19:50	-	19:50	nieczynne	-	19:50	-

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława

/kultura.olawa/

@kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

„Volley” gotowy do sezonu

s. 27

We wrześniu XIV Bieg Koguta. ZAPISY JUŻ TRWAJĄ

BIEGANIE

Przygotowania

Impreza odbędzie się 4 września. To jeden z największych eventów biegowych w powiecie

- Gwarantujemy super zabawę - przekonują organizatorzy. - Przed biegiem rozgrzewkę poprowadzą nam „miodzio lejdis”. Pobiegniemy sobie atestowaną trasą ze wspa-

niałymi widokami, a więc będzie... trochę pola, piękne miasto, a po biegu zjemy ciasto! I nie tylko! Popiwkujemy, pobiesiadujemy na „pasta party”. Medal otrzyma każdy, ale niektórzy dostaną też statuetki. A na koniec, w szale szczęścia porzadzamy ekstra nagrody. Wbijajcie po bilety i do zobaczenia!

Miejsce i data imprezy: Oława, 04 września 2022

Organizator: Oławskie Centrum Kultury Fizycznej

Współorganizatorzy: Wydział Promocji w Oławie

Urząd Miejski w Oławie
Oławskie Centrum Kultury Fizycznej

Partnerzy:

Termy Jakuba – Oławski Park Wodny

Zrzeszenie Prawników Polskich Oddział we Wrocławiu

Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia Oddział we Wrocławiu

Sponsor strategiczny:

Essity Operations Poland

Zapisy przez: zmierzymyczas.pl

(KT)

BIEGNIJ Z KOGUTEM
4-09-2022
OŁAWA DYSTANS 10 KM
www.zmierzmyczas.pl
INFORMACJE: MATEUSZ MARKOWSKI, TEL. 667 797 086



SPONSOR GENERALNY ORGANIZATOR WSPÓŁORGANIZATORZY PARTNER

essity

OKF OŁAWA

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

CIEŻARY

Tomasz Zajac i Mateusz Malinowski uczestniczyli w turnieju „LIFT for HEALTH” i International Bench Press League/double lift w ramach EUSA European University Games w Łodzi. Zawody zakończyli z dużym sukcesem

Rywalizowano w wielu dyscyplinach takich jak pływanie, siatkówka czy piłka ręczna. Było też oczywiście podnoszenie ciężarów. Na turnieju LIFT for HEALTH Tomek spisał się świetnie, wyciskając 140 kg z zapasem na więcej. Dzięki temu zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii wśród osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych, zdobywając puchar, złoty medal i statuetkę oraz trzecie miejsce w kategorii open mężczyzn wśród najlepszych zawodników, którzy wycisnęli co najmniej 130 kg. Za to otrzymał puchar.

- Krótko mówiąc zdobyłem złoty medal, dwa puchary i statuetkę - podsumowuje Tomasz Zajac. - A to wszystko zawdzięczam sam sobie, mojej ciężkiej i sumiennej pracy. Chciałbym serdecznie podziękować głównemu organizatorowi Marcinowi Łaskiewiczowi za zaproszenie i umożliwienie mi udziału w zawodach.

Złoto, dwa puchary i statuetka

Mateusz Malinowski rywalizację ukończył z dużym sukcesem, wyciskając 147 kg w kategorii do 95 kg, zdobywając srebrny medal i statuetkę. Po mistrzostwach

Polski popularny „Malina” podjął decyzję o występie w Łodzi na zaproszenie Marcina, któremu jest niezwykle wdzięczny. Zaliczył trzy podejścia: 140kg, 145kg, 147kg.

- Zawody były bardzo udane, a atmosfera ciekawa - opowiada sztangista. - Zjechała się sama czołówka kraju osób niepełnosprawnych, pokazując innym jak wygląda nasza dyscyplina.

(KT)



Tomasz Zajac i Mateusz Malinowski



Kuba Janus i Mikołaj Białowski

Młodzi na zgrupowaniach

SIATKÓWKA

Rozwój

Zawodnicy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice uczestniczą w kampach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych PZPS

Na organizowanym przez Polski Związek Piłki Siatkowej obozie kadr Polski w Białej Podlaskiej przeby-

wają Kuba Janus (rocznik 2007) oraz Mikołaj Białowski (rocznik 2008).

- Cieszymy się, że nasi zawodnicy znajdują się w orbicie zainteresowań młodzieżowych reprezentacji i dostają powołania na kolejne zgrupowania - czytamy w komunikacie klubu. - Z Białej Podlaskiej pozdrawia także trener seniorskiej drużyny „Volleya” Krzysztof Janczak, który pracuje tam nad formą siatkarek kadry Polski, rocznika 2008.

(KT)



Jędrzej Maćkowiak ma za sobą występy w PlusLidze. Teraz zagra w IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice



Do zespołu po trzech latach wraca Maciej Lewicki

SIATKÓWKA

Zmiany

Wiele transferów i spore nadzieje. Jak prezentuje się kadra IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice przed zbliżającym się sezonem?

W ostatnich tygodniach na klubowych profilach w mediach społecznościowych krok po kroku uchylano rąbka tajemnicy, zdradzając kto zagra w barwach „Volleya” w sezonie 2022/2023. Kadra jest już pełna. Można także potwierdzić, że podobnie jak w poprzednim sezonie sztab szkoleniowy stworzą trenerzy Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa.

Największe zmiany zaszły na pozycji przyjmującego, gdzie doszło do całkowitej wymiany obsady. Do IM Faurecia Volley po trzech latach przerwy powrócił Maciej Lewicki, który po sezonie 2018/2019 odszedł do KFC Gwardii Wrocław. Do

Jelcza-Laskowice przychodzi także grający ostatnio w pierwszoligowym SMS PZPS Spała Kacper Pakos (mistrz Polski juniorów 2021/2022 z Akademią Talentów Jastrzębski Węgiel), Aleksander Pikuła oraz Igor Szymkus z UKS Szamotulanin Szamotuły.

Najgłośniejszy ruch transferowy to pozyskanie doświadczonego środkowego Jędrzeja Maćkowiaka, który ma za sobą występy w PlusLidze (PGE Skra Bełchatów, Effector Kielce) oraz pierwszej lidze (Gwardia Wrocław, UKS Mickiewicz Kluczbork, Krispol Września). Na tę pozycję do klubu dołączył także Jakub Koput z ekipy UKS Szamotulanin Szamotuły. Po ciężkiej kontuzji kolana do regularnego treningu i gry powraca atakujący Krzysztof Gienza, którego wypożyczono z Norwida Częstochowa. Ostatnim wzmocnieniem jest rozgrywający Dawid Gruszczyński - o miejsce w pierwszej szóstce

będzie rywalizował z 18-letnim wychowankiem klubu z J-L Mateuszem Bielskim.

Przed siatkarzami „Volleya” przygotowania do sezonu, które w hali Centrum Sportu i Rekreacji rozpoczną się w połowie sierpnia. Pierwszy ligowy mecz sezonu 2022/2023 zostanie rozegrany u siebie, 1 października. Przeciwnikiem Jelczańskich Lwów będzie KPS Chelmiec Wałbrzych. Wcześniej podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy rozegrają kilka sparingów i wezmą udział w turniejach przedsezonowych.

W zespole jest ośmiu nowych zawodników. W większości są to młodzi, perspektywiczni siatkarze, którzy osiągnęli sukcesy w siatkówce młodzieżowej - powiedział dla portalu siatka.org prezes klubu Piotr Piechota. - Liczę, że pod okiem trenerów i w znakomitych warunkach treningowych jakimi dysponujemy, będą się dalej

rozвивać. Do zespołu dołączył także doświadczony środkowy, Jędrzej Maćkowiak, który razem z Grzegorzem Kuklą będą stanowić balans i wsparcie dla młodszych siatkarzy. Będziemy celować w poprawę szóstego miejsca, które zajęliśmy w poprzednich rozgrywkach. W tej chwili trudno powiedzieć jakimi składami i potencjałem będą dysponować nasi rywale, ale zapowiada się bardzo wyrównana rywalizacja w naszej grupie. W porównaniu z poprzednim sezonem zagra w niej sporo nowych drużyn, co wniesie

sporo ożywienia. Zapowiada się bardzo ciekawy sezon.

Tak jak wspomnieliśmy wcześniej, pierwszą ligową kolejkę zaplanowano na 1 października, finisz rundy zasadniczej zaś na 15 kwietnia przyszłego roku. Siatkarze rozegrają 22 mecze w rundzie zasadniczej, z czego 11 w Centrum Sportu i Rekreacji.

Sezon 2022/23 zapowiada się interesująco. W składzie grupy trzeciej zaszły spore zmiany. Dołączyły do niej zespoły takie jak ZAKSA Strzelce Opolskie (spadkowicz z I ligi), Tygrysy Strzelin (awans z III ligi), WKS

Volley Wilczyce (awans z III ligi), Tubądzin Volley MOSiR Sieradz (awans z III ligi) oraz Klub Sportowy Rudziniec.

Poza tym jęlcianie zmierzają się z drużynami dobrze znanymi z poprzednich sezonów:

- * KPS Chelmiec Wałbrzych
- * KS Bielawianka Bester Bielawa
- * Hetman Włoszczowa Sekcja Siatkówki
- * AZS Częstochowa
- * Eco-Team AZS Stoelele Częstochowa
- * WKS Wieluń.

(KT)



Prezes Piotr Piechota wyczuje już rozpoczęcia sezonu

Chwałowicki maraton koleżeński



REGULAMIN, TRASA, INFORMACJE:
WWW.CHWALOWICE.ORG

CHWAŁOWICKI MARATON KOLEŻEŃSKI
21.08.2022

ZAPISY: WWW.ZMIERZYMYCZAS.PL

BIEGANIE

Zapisy trwają

21 sierpnia o godz. 9.00 rozpocznie się pierwsza edycja nowej imprezy biegowej w gminie Jelcz-Laskowice

- Formuła całkowicie koleżeńska. Najważniejsze ruszyć i uruchomić zegarek na odmierzonej trasie maratonu w towarzystwie lub samemu - tłumaczą w zapowiedzi organizatorzy. - Można biegać, ile się chce, delektując się leśnym powietrzem, a pętla wynosi 5,3 km. Luźno podchodzimy do rywalizacji czy nagród za miejsca na podium. Będą okolicznościowe medale, a dla tych, co przebiegną 42,195 km Metalinka.pl zrobi specjalne wyróżnienia. Liczymy na sympatyczną atmosferę i kręcenie kilometrów w crossoym leśno-wiejskim terenie.

Szczegółowe informacje, regulamin i formularz zgłoszeń znajduje się na stronie www.zmierzymyczas.pl.

(KT)



MISTRZOSTWA POLSKI MASTERS

JELCZ-LASKOWICE

PRZY CENTRUM SPORTU I REKREACJI JELCZ-LASKOWICE

BARAN



(21.03-20.04)

Początek tygodnia wypełniony napięciami i nieporozumieniami w pracy. Sprawy zawodowe nie ułożą się zbyt pomyślnie, zwłaszcza że staniesz przed trudnymi i niespodziewanymi zadaniami. Znacznie spokojniej w sprawach uczuciowych. Ty i twoja druga połówka będziecie się rozumieć bez słów. Osoby samotne mają szansę poznać kogoś interesującego.

BYK



(21.04-21.05)

Sprawa urzędowa, której bardzo się obawiałeś okaza się zwykłą formalnością, która rozwiąże się bez problemów. Pomyślnie ułożą się również w sprawach sercowych. Nie analizuj nieustannie nowej znajomości. Ciesz się chwilą i nie zamartwiaj na zapas. Nie zaszkodzi jeśli odrobinę zaufasz partnerowi. W pracy będzie się ciągnąć codzienna rutyna, nie wydarzy się nic co mogłoby ją zburzyć.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Ostatnimi czasy praca zdominowała twoją codzienność. Liczyłeś na więcej po pomyślnym rozwiązaniu ważnego problemu, a nie usłyszałeś nawet pochwały. Pozostanie jednak satysfakcja z dobrze wykonanego zadania. W uczuciach nic się nie zmienia. Nieporozumienia z partnerem będą trwały krótko. Natomiast osoby samotne jeszcze długo nie znajdą drugiej połówki.

RAK



(22.06-22.07)

Doświadczysz niespodziewanych dowodów sympatii od współpracowników, którym nie do końca ufasz. To może być nie do końca szczere, dlatego mniej się na baczności. W sprawach sercowych sympatyczne chwile. Pozwól toczyć się wydarzeniom własnym rytmem. Zadbaj o odporność, aura sprzyja przebiegnięciom. Skontaktuj się z rodziną, twoi bliscy czują się zaniedbani.

LEW



(23.07-22.08)

Koniec tygodnia nie przyniesie nic nowego. Rutyna zacznie cię powoli męczyć. Humor poprawi ci weekend, pełen wrażeń i radosnych niespodzianek. Jest szansa, że spełnią się twoje nadzieje dotyczące spraw zawodowych, na co wciąż czekasz. W miłości - harmonia i rozkwit uczuć. Samotni mają szansę na znalezienie swojej drugiej połowy. Uważaj na zdrowie i dietę.

PANNA



(23.08-22.09)

Aż do niedzieli będziesz pochłonięty swoimi rozmyślaniami. Trudno będzie ci się skupić na codziennych obowiązkach. Wszystko przez to, że w życiu uczuciowym zaskoczą cię małe zawirowania. Pamiętaj, że do ciebie należy decyzja w kluczowych sprawach twój związek, nie wyczekuj bezradnie na stanowisko drugiej strony.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (62)

Ocalić od zapomnienia



Irenka Łabowska (potem po mężu Strzelewicz) z bratem Antonim Łabowskim. Stojącym pomiędzy placem Zamkowym a placem Piastów

Dziś zdjęcie z albumu państwa Łabowskich

Zrobione zostało w 1954 - wtedy podwórka to były place, na których w większości były nieuprzątnięte gruz po budynkach spalonych w czasie działań wojennych. Na zdjęciu widzimy Irenkę Łabowską, po mężu Strzelewicz, z bratem Antonim Łabowskim. Stoją między placem Zamkowym a placem Piastów. W głębi budynek mieszkalny przy pl. Gimnazjalnym 1, na ścianie szczytowej widzimy przylegającą ścianę ze zburzonego budynku. Po prawej lewa strona budynku, w którym dziś mieści się „Tani Sklep” prowadzony przez Społem w Oławie. Nie udało mi się ustalić, co to za komin widoczny na środku zdjęcia. Gruz budynku po lewej stronie też niewiele mi mówią. Jeżeli ktoś z czytelników ma wiedzę w tym zakresie, proszę o informację.

Zdjęcie nr 2 to plac Gimnazjalny w 2022 roku. Starałem się pokazać budynki widoczne na zdjęciu nr 1. Po lewej widać ścianę szczytową budynku mieszkalnego, na której jest elewacja - tu została wyburzona ściana szczytowa zniszczonego budynku w czasie wojny. Po prawej widzimy cały budynek, gdzie jest „Tani Sklep”.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem też w 2022 roku - jest to podwórko pomiędzy placem Zamkowym a placem Piastów. Na środku piaskownica widoczna obok zjeżdżalni - w tym miejscu na zdjęciu 1 stały dzieci: Irenka i Antoś Łabowscy, pozując do zdjęcia. W głębi nad budynkiem widać wystającą wieżę ciśnień na placu Piastów.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”



2022. Plac Gimnazjalny od strony pl. Zamkowego



2022. Podwórko pomiędzy placem Zamkowym a placem Piastów

WAGA



(23.09-23.10)

Natłok problemów sprawi, że poczujesz się zdezorientowany. Gdy emocje opadną zobaczysz, że łatwo odnajdziesz się wśród nowych wyzwań, które nie ominą cię także w pracy. Możesz liczyć na wyrazy uznania od szefa. Zatrąsz się o odporność, na początku tygodnia może cię dopaść przeziębienie. Nie będzie to nic poważniejszego, ale uważaj na siebie.

SKORPION



(24.10-22.11)

Nie angażuj się w nie swoje sprawy, zwłaszcza na polu zawodowym. Daj sobie spokój, bo niepotrzebnie się narażasz. Poświęć więcej uwagi finansom i rodzinie. Pojawia się pewnie niepokojące sygnały. Twoi bliscy czują się trochę zaniedbani. Przydałoby się ograniczyć wydatki. W niedzielę masz szansę miło spędzić czas.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Nie poddawaj się jesiennej chandrze. postaw sobie nowe cele do zrealizowania. Wyzwania skutecznie odciągną twoją uwagę od coraz krótszych dni. Pomyśl o nowym hobby albo rozwoju osobistym, który możesz realizować w domowym zaciszu. Zdrowie i finanse - na niezmienionym poziomie. Dbaj o gardło i odporność.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Po intensywnych dniach w pracy odpoczywaj i ciesz się ze spełnienia zamierzeń. Kolejne dni przyniosą miłe chwile, wiadomości i dobre prognozy w interesach lub w domu. Odrobinę gorzej powiedzie się w sprawach sercowych. Tu jeszcze długo nie zdołasz ułożyć wszystkiego po swojej myśli. Skontaktuj się z przyjacielem, którego ostatnio mocno zaniedbałeś. W finansach korzystne sytuacje i dobra passa.

WODNIK



(21.01-20.02)

Zarówno w sprawach zawodowych jak i w życiu prywatnym odniesiesz spore sukcesy. W pracy zrealizujesz pomysł, który od dawna chodził ci po głowie, a w twoim związku zapanuje prawdziwa sielanka. Weekend wykorzystaj na zasłużony odpoczynek. Humor popsuje tylko konieczność przełożenia wyjazdu, o którym od dawna myślisz.

RYBY



(21.02-20.03)

Sprawy domowe i rodzinne zdominują życie. Będzie ich tak dużo, że z trudem znajdziesz chwilę tylko dla siebie. Przekonasz się, jak bardzo jesteś potrzebny bliskim, a oni tobie. Wspólne pokonywanie trudności bardzo was do siebie zbliży. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół w sprawach finansowych.